

Józef M. Fiszer

ZADANIA I CELE POLITYKI ZAGRANICZNEJ WŁADIMIRA PUTINA

WPROWADZENIE

Tematem niniejszego opracowania jest analiza zadań i celów, jakie przed polityką zagraniczną Rosji postawił prezydent Władimir Putin, który *de facto* sprawuje najwyższą władzę w tym państwie od 2000 roku, czyli już piętnaście lat. Każda polityka, aby była skuteczną, musi mieć starannie opracowaną strategię i taktykę oraz z góry określony cel. Spróbuję zatem odpowiedzieć na pytanie, kim jest Władimir Putin i czy dysponuje on takimi instrumentami działania i co stanowi ich istotę. Jestem przekonany, że Władimir Putin już dawno postawił sobie konkretne cele do zrealizowania na arenie międzynarodowej i sukcesywnie je realizuje, poczynając od roku 2000 do dnia dzisiejszego. Jego celem głównym była i jest odbudowa silnej Rosji oraz jej mocnej pozycji na arenie międzynarodowej, jako supermocarstwa dysponującego adekwatnymi do tego statusu potencjałami, a zwłaszcza gospodarczym i militarnym. Jednocześnie dąży on do osłabienia pozycji i roli Stanów Zjednoczonych oraz Unii Europejskiej we współczesnym świecie¹.

Zaś tezą główną niniejszego artykułu jest stwierdzenie, że cele i zadania, jakie postawił przed polityką zagraniczną, a także militarną Rosji Władimir Putin są niebezpieczne dla Europy i świata, gdyż stanowią zagrożenie dla obecnego ładu i bezpieczeństwa międzynarodowego. Dążąc bowiem do odbudowy imperialnej Rosji, Władimir Putin najpierw chce odbudować jej potęgę

¹ P. Żurawski vel Grajewski, *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji a interesy Polski 1991–2004*, Ośrodek Myśli Politycznej, Centrum Europejskie Natolin, Kraków–Warszawa 2008, s. 329–383; J.M. Fiszer, *System euroatlantycki przed i po zakończeniu zimnej wojny. Istota, cele i zadania oraz rola w budowie nowego ładu globalnego*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013, s. 64–75.

wojskową i gospodarczą, a następnie będzie dążył do rekonstrukcji układu sił w Europie i na świecie, także z pomocą rosyjskiej armii, której zdolność do działań wojennych testuje dziś na Ukrainie, wyciągając stosowne wnioski z wojny z Gruzją w 2008 roku. Jednocześnie dąży on do rozbicia solidarności oraz zmiany stanowiska państw należących do sojuszu euroatlantyckiego wobec Ukrainy i aneksji Krymu przez Rosję.

1. WŁADIMIR PUTIN ORAZ JEGO POLITYKA WEWNĘTRZNA I ZAGRANICZNA

Dojście Władimira Putina do władzy potwierdziło podstawowe prawo, którym kierują się politycy i zgodnie z którym wyłaniani są przywódcy, a mianowicie, najpierw pojawia się zapotrzebowanie na męża stanu o określonych predyspozycjach, a dopiero potem szuka się adekwatnej osoby. Borys Jelcyn w grudniu 2000 roku oddał władzę Władimirowi Putinowi, bo ten pozytywnie przeszedł test: pokazał, że jest całkowicie lojalny i oddany państwu. Okazał się urzędnikiem zdolnym do działania, a takiego potrzebowała wówczas Rosja. Być może nauczył się tego w swojej szkole życia, czyli KGB. Władimira Putina poparł nie tylko Borys Jelcyn i jego „rodzina”, ale był on przede wszystkim przedstawicielem struktur siłowych. Znał język ludzi służb i potrafił z nimi rozmawiać, rozumiał ich interesy, ale także widział zagrożone interesy państwa i narodu. Jak piszą Stanisław Bieleń i Maciej Raś:

„(...) zażegnano [w ten sposób – J.M.F.] kolejną w dziejach Rosji ‘smutę’. Obraz Jelcyna zastąpiony został wizerunkiem nowego lidera – Władimira Putina prężnego, zdecydowanego, wyrachowanego (co w polityce nie jest niczym negatywnym), otwartego na świat, pozbawionego kompleksów wobec Zachodu, a jednocześnie szanującego tradycję, nawet tę radziecką, potrafiącego przywrócić Rosjanom poczucie godności i dumy narodowej”².

Rzecz charakterystyczna, ale wielu badaczy i analityków rosyjskiej sceny politycznej zwraca uwagę właśnie na to, że pod władzą Putina Rosjanie „odzyskali poczucie dumy narodowej”, a Rosja odbudowała swój autorytet na arenie międzynarodowej³. Nasuwa się tutaj pytanie, jak udało się to Władimirowi Putinowi osiągnąć i dzięki jakim cechom przywódczym zaskarbić sobie zaufanie i zasłużyć na wdzięczność Rosjan? Otóż Putin okazał się

² S. Bieleń, M. Raś, *Polityka zagraniczna Rosji*, Difin, Warszawa 2008, s. 10.

³ A. Ananicz, *Rosja po dwóch małych wojnach*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 1, 2009, s. 15–16; J. Afanasjew, *Groźna Rosja*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.

pragmatykiem. Od początku kierował się wizją przywrócenia Rosji dawnej, imperialnej świetności. Był świadom, że może to osiągnąć tylko w warunkach ustabilizowanego wewnętrznie państwa. Dlatego też podjął zdecydowane wysiłki, które miały powstrzymać dalszą anarchizację państwa i odbudować jego autorytet. Musiał w tym celu nie tylko stworzyć sieć lojalnych mu wysokich urzędników w Moskwie i w całej Rosji, lecz także odzyskać własność państwową, zwłaszcza w sektorze surowcowo-energetycznym, która *de facto* została rozkradziona w czasach rządów prezydenta Borysa Jelcyna. Jednocześnie przystąpił do odbudowy gospodarczej Rosji, zdając sobie sprawę, że bez tego potencjału nie uda się jej przywrócić pozycji supermocarstwa na arenie międzynarodowej. Niestety, politolodzy i psychologowie zajmujący się osobowością i przywództwem Władimira Putina oraz jego sukcesami – moim zdaniem – niedostatecznie uwzględniają ów aspekt ekonomiczny i rolę gospodarki, jako ważnej przesłanki tychże sukcesów. Dlatego też poświęcę im tutaj nieco więcej miejsca. Sukcesy te bowiem pozwoliły Władimirowi Putinowi na równoległe prowadzenie ofensywy politycznej i międzynarodowej, a tym samym na sprawowanie władzy w sposób coraz bardziej autorytarny, a zarazem społecznie legitymizowany. Nie były to zadania łatwe, zwłaszcza jeśli idzie o przyspieszenie rozwoju gospodarczego Rosji i poprawę nastrojów społecznych. Władimir Putin, nie znając się na gospodarce i jej mechanizmach, musiał bowiem pozostać pod wpływem różnych grup nacisku. Z jednej strony byli to zwolennicy interwencjonizmu państwowego, powołujący się na zasady *keynesizmu*, z drugiej zwolennicy liberalizmu, którzy mieli wiele do powiedzenia w czasie prezydentury Jelcyna. W rezultacie tego, politykę ekonomiczną Władimira Putina cechowała niekonsekwencja; elementy liberalnego monetaryzmu (np. podatek liniowy) przeplatały się z autorytarnymi decyzjami urzędników państwowych. Władimir Putin dążył jednak do uruchomienia w Rosji mechanizmów efektywnościowych i chciał ograniczyć, bądź wręcz wyeliminować zjawiska patologiczne. Jednym z takich zjawisk była „dzika” prywatyzacja państwowych firm i wypływ kapitału rosyjskiego za granicę. W okresie prezydentury Borysa Jelcyna oceniano go na około 10 mld dolarów rocznie. Część tego kapitału powracała następnie do Rosji pod szyldem spółek międzynarodowych, ale większość pozostała na stałe poza Rosją. W nielegalnym wywozie kapitału za granicę przodowali tzw. oligarchowie, czyli nowobogacka elita, zniechęcona przez rosyjskie społeczeństwo. Była to jedna z przyczyn rozpoczęcia przez Władimira Putina zdecydowanej wojny przeciwko oligarchom, czego najbardziej spektakularnym wyrazem było uwięzienie Michaiła Chodorkowskiego i nacjonalizacja jego koncernu. Część oligarchów uciekła wówczas za granicę, pozostali zniknęli z życia publicznej

go⁴. Ułatwiło to Putinowi budowę kapitalizmu państwowego w Rosji, w wersji dziewiętnastowiecznej, czyli opartego na średnich i drobnych właścicielach kapitału – z jednej strony i pracowników najemnych – z drugiej. Ci pierwsi okazali się dla autorytarnej władzy wygodniejsi niż oligarchowie, a przede wszystkim bardziej posłuszni. Rzadko emigrują z Rosji na stałe, rzadko też transferują kapitał za granicę. Zgromadzony kapitał w części konsumują, w części zaś inwestują w Rosji. Dla W. Putina stali się przyszłością Rosji, decydując o kierunkach rozwoju przemysłu, rolnictwa, usług i innych sektorów gospodarki. Ale prezydent W. Putin nie zapomniał też o tych, którzy wierzyli w niego najmocniej i z nim też wiązali nadzieje na lepszą przyszłość, czyli o pracobiorcach, występując jednak częściej jako dobry wujek zwiększający płacę minimalną, bądź świadczenia socjalne niż jako propagator sprawiedliwszego od liberalizmu mechanizmu ekonomicznego, właściwie dzieląc zysk na płace i dochody z kapitału. Dzięki temu rosło społeczne poparcie dla jego polityki wewnętrznej i zagranicznej. Tak rodził się też „kult Putina”, który utrzymuje się do dnia dzisiejszego w Rosji, a świadczą o tym różne sondaże⁵.

W latach 2000–2008, a więc w czasie pierwszej prezydentury Władimira Putina, Rosja notowała wysokie tempo wzrostu gospodarczego, a szczególnie zaś podczas pierwszej kadencji, przypadającej na lata 2000–2004. O ile jednak w okresie 2000–2004 podstawowy wpływ na ten proces wywierał „efekt odtworzeniowy”, związany z głęboką zapaścią gospodarki rosyjskiej w efekcie kryzysu 1998 r., to w następnych latach głównym czynnikiem napędowym rozwoju gospodarczego stały się sprzyjające uwarunkowania zewnętrzne, związane z szybkim wzrostem cen paliw i surowców eksportowanych przez Rosję, w tym przede wszystkim ropy naftowej, gazu ziemnego i metali kolorowych⁶. Już w maju 2003 roku prezydent W. Putin ogłosił plan podwojenia produktu krajowego brutto Rosji w ciągu dziesięciu lat, tj. do 2012 roku. Dla osiągnięcia tego celu niezbędne było utrzymanie średniorocznego tempa wzrostu PKB w tym okresie na poziomie 7,2%. Znakomicie sprzyjające warunki zewnętr-

⁴ P. Bożyk, *Ewolucja pozycji Rosji w świecie w procesie transformacji systemowej*, [w:] P. Bożyk (red.), *Polska–Rosja. Stosunki gospodarcze 2000–2008*, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Informatyczna, Warszawa 2009, s. 12.

⁵ A. Jack, *Inside Putin's Russia*, Wydawnictwo Oxford University Press, London 2004, s. 47–58; G. Kuczyński, *System władzy w Rosji po wyborach prezydenckich*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny”, nr 3(23), 2008, s. 82–96.

⁶ E. Lucas, *Nowa zimna wojna. Jak Kreml zagraża Rosji i Zachodowi*, Wydawnictwo Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2008, s. 57; J. Rutkowski, *Rozwój gospodarki rosyjskiej do 2020 roku – uwarunkowania, szanse realizacji*, [w:] P. Bożyk (red.), *Polska–Rosja...*, *op. cit.*, s. 23.

ne, w tym przede wszystkim ciągle rosnące ceny ropy naftowej i innych paliw i surowców eksportowanych przez Rosję, a także wyniki w 2003 roku, kiedy to wzrost PKB osiągnął 7,3% oraz w 2004 roku ze wzrostem 7,2%, wskazywały, że tak postawione zadanie jest możliwe do wykonania⁷.

W latach 2003–2007 wyraźnie wzrosła dynamika rozwoju gospodarczego Rosji osiągając tempo znacznie wyższe w porównaniu z Europą Zachodnią i Stanami Zjednoczonymi, co pobudziło zainteresowanie koncernów zachodnich inwestycjami w Rosji. W sumie napływ bezpośrednich inwestycji kapitałowych do Rosji jest wciąż niewielki, a w porównaniu z Chinami całkiem marginalny. O ile jednak w latach 90. poprzedniego stulecia brak inwestycji zagranicznych zdecydowanie hamował rozwój gospodarczy Rosji, o tyle zwiększające się po 2000 roku zasoby kapitałowe Rosji z tytułu dodatniego bilansu handlowego umożliwiły jej rozwój w warunkach ograniczonego napływu zagranicznych bezpośrednich inwestycji kapitałowych.

W ciągu trzech lat 2003–2005 PKB w nominalnym wyrażeniu rublowym wzrósł o 100% – z 10 831 mld RUB w 2002 r. do 21 625 mld RUB w 2005 r. Jeszcze szybszy wzrost PKB wystąpił w nominalnym ujęciu dolarowym. Zwiększył się on z 325,5 mld USD w 2002 r. do 764,7 mld w 2005 r., tj. 2,21-krotnie. Równie szybki wzrost PKB wystąpił w okresie 2006–2008. PKB w nominalnym wyrażeniu rublowym zwiększył się o 92%, a w dolarowym – 2,2-krotnie. W latach 2003–2008 PKB w nominalnym wyrażeniu rublowym zwiększył się 3,83-krotnie, a w nominalnym ujęciu dolarowym przeszło 4,84-krotnie⁸.

W rezultacie tego wzrostu gospodarczego Rosja zaczęła rozwiązywać swe podstawowe problemy ekonomiczne i społeczne. Szybko zrównoważyła bilans płatniczy, uzyskując coraz większą nadwyżkę eksportu nad importem. Spłaciła zadłużenie zagraniczne Związku Radzieckiego, powiększając z roku na rok swe rezerwy dewizowe, które dziś nadal są wysokie, sięgające kwoty 4,5 biliona dolarów. Zwiększył się import zarówno towarów konsumpcyjnych, jak też inwestycyjnych, podniesiono zarobki pracowników. Zahamowano inflację i pauperyzację społeczeństwa rosyjskiego.

Szybki wzrost PKB spowodował też znaczny awans Rosji w statystykach międzynarodowych. Weszła ona do „klubu” najbogatszych państw świata, z wartością PKB przekraczającą 1 bilion dolarów i znalazła się na ósmym miejscu w pierwszej dziesiątce państw świata pod względem wartości PKB⁹.

⁷ *Ibidem*.

⁸ J. Rutkowski, *Rozwój gospodarki rosyjskiej...*, *op. cit.*, s. 24; W. Kudrow, *Ekonomika Rosji: istota i perspektywy*, „*Ekonomika Światowa i Stosunki Międzynarodowe*”, nr 2, 2009, s. 41–49.

⁹ J. Rutkowski, *Rozwój gospodarki rosyjskiej...*, *op. cit.*, s. 41–49.

Pojawiła się więc perspektywa na przywrócenie Rosji statusu supermocarstwa globalnego. Rozwój gospodarczy sprawił też, że odczuwalnie podniosła się stopa życiowa ludności, a przede wszystkim niższych jej warstw. Wszystko to łączono z osobą prezydenta Władimira Putina, który dzięki temu zdominował Rosję i jej scenę polityczną. Okazał się, mimo początkowych obaw, władcą z charakterem, a tylko takich zawsze ceniło się i docenia nadal w Rosji. Dlatego też pokochała go Rosja i zaakceptowała jako swojego niekwestionowanego przywódcę. Wyrazem tego i testem popularności Władimira Putina w Rosji stały się wybory prezydenckie w 2004 roku, w wyniku których został on wybrany na kolejną drugą kadencję. Spośród 66,3 mln oddanych głosów, Władimir Putin otrzymał aż 49 mln, tj. 71,2% głosów. Źródłem tej niezwykłej popularności Putina, która pozwoliła mu wygrać te wybory już w pierwszej turze, była głęboko zakorzeniona w społeczeństwie rosyjskim, szczególnie po okresie pierestrojki i demokracji w stylu Jelcyna, potrzeba stabilizacji politycznej, bezpieczeństwa i odbudowy mocarstwowej pozycji Rosji. Niewątpliwie, prezydentowi sprzyjała też państwowa kontrola nad mediami i różnego rodzaju naciski administracyjne, wywierane przez jego administrację. Potyczki Władimira Putina z medialnymi oligarchami, czyli z Borysem Bieriezowskim i Władimirem Gusińskim, zakończone ich wygnaniem z kraju, zapewniły mu i jego politycznemu zapleczu nie tylko władzę nad kontrolowanymi przez nich mediami, ale również dalsze poparcie opinii publicznej¹⁰.

Nie ulega też wątpliwości, że autorytarnym rządów W. Putina i jego sukcesom wyborczym sprzyjała sytuacja na scenie politycznej Rosji, którą cechowała słabość partii politycznych, łącznie z partią komunistyczną. Dzięki temu osiągnięciu konsolidacji władzy w państwie było zastąpienie politycznego klanu z czasów Jelcyna, zwanego „rodziną”, przez oddanych Putinowi i zaufanych polityków, tworzących tzw. grupę „siłowników”. Ludzie ci, wraz z administracją kremlowską i jej aparatem władzy, podobnie jak pod rządami Breżniewa, dbali i dbają do dnia dzisiejszego o wizerunek Władimira Putina jako dobrego gospodarza oraz przywódcę państwa i ojca narodu. Jednocześnie niszczone i tak już słabą opozycję polityczną w Rosji, ale zarazem pozwalano istnieć małym partiom opozycyjnym, które nie otrzymywały czasu antenowego w telewizji. Tolerowano też niektóre gazety opozycyjne, ale warunkiem była niewielka liczba czytelników. Tak w praktyce funkcjonowała putinowska doktryna „demokracji sterowanej”. Dzięki tej pozorowanej demokracji Władimir

¹⁰ J.M. Fiszer (red.), *Systemy polityczne oraz polityka wewnętrzna i zagraniczna w państwach postkomunistycznych Europy i Azji w latach 2004–2005*, KNP PAN, Warszawa 2005, s. 104.

Putin umocnił swoją pozycję w państwie i w oczach całego świata przez wiele lat uchodził za „reformatora” oraz przywódcę nowego typu. Był zapraszany na szczyty państw G-8 oraz liczone z nim w NATO i w Unii Europejskiej. Wiele państw, zwłaszcza europejskich, traktowało Rosję Władimira Putina jako supermocarstwo, nie dopuszczając do jej izolacji na arenie międzynarodowej. Rosja odzyskała dzięki W. Putinowi uprzywilejowaną pozycję w Europie oraz mogła liczyć na specjalne traktowanie przez takie organizacje, jak ONZ, NATO czy Rada Europy, gdzie tolerowano jej zbrodnie i łamanie praw człowieka w Czeczenii.

Nasuwa się tutaj pytanie, dlaczego Rosja pokochała Władimira Putina, a Rosjanie wciąż mu ufają? Odpowiedź jest prosta – dlatego, że dzięki niemu Rosjanie odzyskali poczucie dumy narodowej i pewność siebie jako narodu wielkiego mocarstwa. Andrzej Ananicz słusznie zauważa, że:

„Początkiem procesu ich jednoczenia się wokół młodego, jakże różnego od Jelcyna, przywódcy była druga wojna czeczeńska. Okrutny kaukaski wróg został pokonany w sposób systematyczny, wyrachowany i bezpardonowy. Wzięto rewanż za upokorzenie. Zbrodniarze kpiący z rosyjskiej siły zostali ukarani. Zaraz po tym nastąpiły lata wzrostu cen ropy i gazu, a z nimi dochodów ludności oraz asertywności rosyjskiej polityki zagranicznej. Dla Rosji nikt już nie mógł być wzorem – Rosja miała własną suwerenną demokrację i wchodząc do ekskluzywnego klubu G-7, uznała się za mocarstwo światowe. Na politycznym rynku wewnętrznym Rosji władze nie uznawały opozycji. Używały wobec niej brutalnych metod i żadne zorganizowane grupy się temu nie przeciwstawiły. Społeczeństwo popierało władzę, bo była skuteczna – eliminowała chaos i dawała lepsze perspektywy bytowe”¹¹.

Korzystając z dobrej koniunktury na światowych rynkach ropy i gazu, administracja prezydenta w dużej mierze odbudowała gospodarkę rosyjską i poprawiła warunki życia ludności, która akceptowała w całości politykę wewnętrzną i zagraniczną Władimira Putina. To zaś sprzyjało odradzaniu się w Rosji nacjonalizmu i narastaniu ksenofobi oraz determinowało proces kształtowania się specyficznej formy przywództwa politycznego Władimira Putina.

W rezultacie tego wszystkiego rządu Władimira Putina w czasie jego prezydentury i premierostwa nie były dyktatorskimi (dyktaturą), ani też klasycznym systemem prezydenckim. Od dyktatury różniło je przede wszystkim istnienie partii opozycyjnych zdolnych w pewnym sensie do rywalizacji wyborczej, regularnie przeprowadzane i w miarę uczciwe (demokratyczne) wybory oraz wolność słowa, połączona jednak z dominacją władzy centralnej w środkach przekazu, zwłaszcza telewizji. Od klasycznego zaś systemu pre-

¹¹ A. Ananicz, *Rosja po dwóch...*, op. cit., s. 15–16. Por. także: W. Konończuk (red.), *Imperium Putina*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2007; M. Gessen, *Putin. Człowiek bez twarzy*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2012.

zydenckiego rządu Putina różniły się przede wszystkim brakiem faktycznego podziału władz i dominacją prezydenta nie tylko nad władzą wykonawczą, lecz także ustawodawczą i sądowniczą. Jeszcze przed ukształtowaniem się takiego rosyjskiego systemu władzy, Guillermo O'Donnell, opierając się głównie na doświadczeniach latynoamerykańskich, nazwał taki model rządów „demokracją delegacyjną”¹². Jej podstawową cechą jest połączenie silnej i niekontrolowanej władzy szefa państwa z plebiscytowym sposobem uzyskiwania przez niego poparcia społecznego – ponad instytucjami reprezentacyjnej demokracji.

Prezydentura Putina, wyraźniej niż rządy jego poprzednika, pokazała wady systemu prezydenckiego. Putin był i jest znacznie lepszym prezydentem od Jelcyna i Miedwiediewa, to nie ulega wątpliwości. Ufało mu i ufa nadal ponad 80% Rosjan. Dlatego też, analizując jego rządy, można zauważyć, na czym polega podstawowa wada istniejącego w Rosji systemu. System ten hamuje mianowicie rozwój instytucji demokratycznych i pozbawia społeczeństwo rosyjskie woli samodzielnego działania. Znajduje on jednak „uzasadnienie w tradycji rosyjskiej, która zawsze postrzegała wielkość Rosji w silnej władzy centralnej”¹³.

Nie ulega też wątpliwości, że pod rządami Władimira Putina państwo rosyjskie zostało wzmocnione, poszerzyła się kontrola władzy wykonawczej nad wszystkimi sferami życia publicznego. Prezydent Putin zaś przeszedł do historii jako ten, który po latach zamętu przywrócił porządek, stabilność i wzrost gospodarczy. Wiara we wszechwładzę państwa, przekonanie o celowości i konieczności umocnienia jej sprawności, jako mądrego plenipotentą całej zbiorowości, stanowiła rdzeń doktryny prezydenckiej. Priorytetem był wzrost gospodarczy i rozwój cywilizacyjny, następnie demokracja i instytucje społeczeństwa obywatelskiego¹⁴.

Poparciu dla tego typu władzy sprzyjały rozczarowanie wynikami przemian ustrojowych w Rosji w dobie rządów B. Jelcyna i frustracja obywateli, którzy pokładali nadzieję na poprawę losu w silnym prezydencie, do którego mieli wręcz bezgraniczne zaufanie. Jak Rosjanie ufali prezydentowi W. Putinowi, i ufają mu zresztą nadal, świadczą wspomniane różne sondaże. Pod koniec

¹² G. O'Donnell, *Delegative Democracy*, Chicago 1991, s. 121–126; Por. także J. Wiatr, *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*, Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa 2006, s. 146–147.

¹³ E. Zieliński, *System konstytucyjny Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, s. 98.

¹⁴ S. Bieleń, *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2006, s. 353.

jego drugiej kadencji dwie trzecie Rosjan wciąż było gotowych powierzyć los kraju silnemu przywódcy, a jedynie 28% uważało, że Rosja powinna być rządzona przez instytucje demokratyczne. Połowa popierających wówczas Putina Rosjan nie widziała alternatywy dla jego rządów i uważała, że w Rosji nie ma innego polityka, który miałby szanse zdobyć władzę i jednocześnie rządzić Kremlu lepiej niż Putin. I rzecz charakterystyczna, wśród swych głównych problemów Rosjanie w pierwszej kolejności wymieniali wtedy – nie różniąc się od wielu innych narodów – wysokie ceny, strach przed bezrobociem, niesprawną służbę zdrowia oraz wysoki poziom przestępczości. Ograniczenia wolności słowa, manipulowanie wyborcami i brak niezawisłego sądownictwa, czyli czynniki, które powodują, że Rosja znajduje się pod prężeniem międzynarodowej krytyki, jako poważny problem postrzegało zaś niewielu obywateli, w sondażach wymieniało je tylko 2% respondentów. Rosjan znacznie bardziej martwiła korupcja (25%), demoralizacja (24%), ksenofobia (10%) i nielegalna imigracja (10%)¹⁵.

Pod koniec drugiej kadencji W. Putin wielokrotnie deklarował, że zamierza odejść z Kremla zgodnie z prawem, czyli po kolejnych wyborach w marcu 2008 roku. W ten sposób ucinął wszelkie spekulacje na temat ewentualnej zmiany rosyjskiej konstytucji, która dopuszcza sprawowanie prezydentury tylko przez dwie kadencje, tak, aby mógł się on ubiegać o reelekcję w nadchodzących wyborach. W. Putin nie chciał popełnić błędu prezydenta Łukaszenki na Białorusi. Mimo to, wiernopoddańcze media, poprawa sytuacji gospodarczej zasilanej petrodolarami oraz słabość opozycji sprawiły, że za trzecią kadencją Putina opowiadało się aż 51% Rosjan, a 35% było gotowych na model środkowozajatyckiego przywództwa, czyli dożywotnie rządy prezydenta. Jednocześnie wielu polityków nadal prześcigało się w zachwytach nad polityką prezydenta W. Putina i zabiegało, by ponownie wziął on udział w wyborach¹⁶.

Na Kremlu tzw. „partię trzeciej kadencji” tworzyli wówczas biurokraci powiązani z lobby wojskowym, milicyjnym i prokuratorskim, czyli wspomniani już „siłownicy”, którzy obawiali się powyborczej, wewnątrzkremlowskiej walki o wpływy oraz destabilizacji po odejściu Putina, a jednocześnie mieli za nic groźbę kolejnego pogorszenia wizerunku kraju na arenie międzynarodowej. Putin cieszył się wówczas – jak już wspomniałem – rekordowym zaufaniem Rosjan: ufało mu aż 60% ankietowanych, a jego politykę popierało aż 80%¹⁷.

¹⁵ J.M. Fiszer (red.), *Sytuacja wewnętrzna w krajach postkomunistycznych Europy i Azji oraz ich polityka międzynarodowa w latach 2006–2007*, ISP PAN, Warszawa 2007, s. 71.

¹⁶ T. Bielecki, *Putin prezydentem już na zawsze?*, „Gazeta Wyborcza”, 8 maja 2007.

¹⁷ *Ibidem*.

Stosunek do prezydenta Putina odpowiadał tradycyjnemu rosyjskiemu stereotypowi „dobrego cara”, który jako jedyny skutecznie dba o pomyślność i bezpieczeństwo ojczyzny. Tezę tę tylko nieliczni w Rosji próbowali deza-wuować, jak na przykład były arcymistrz szachowy Garri Kasparow, który w swej książce pt. „Jak życie naśladuje szachy („How Life imitates Chess”) tłumaczył, że

„należy przeciwstawić się katastrofalnej ekspansji autorytarnej władzy państwowej. W dzisiejszej Rosji prezydent Władimir Putin mówi o bezpieczeństwie, gdy zamiast wolności wprowadza kontrolę, nie zapewniając bezpieczeństwa. Bez przejrzystości nie ma kontroli nad wydatkami państwowymi, a bez tej kontroli władza państwa nie ma żadnych ograniczeń. Wszelka krytyka przedstawicieli państwa uchodzi za ‘ekstremizm’, który w kodeksie Putina znajduje się tuż obok ‘terroryzmu’. W kraju wprawdzie nie ogłoszono stanu wojennego, ale w wersji ograniczonej został on jednak wprowadzony”¹⁸.

Rosja pod rządami Władimira Putina próbowała wykorzystać osłabienie hegemonii Stanów Zjednoczonych w świecie dla umocnienia własnej pozycji geostrategicznej w powstającym nowym ładzie międzynarodowym. Próbuje odepchnąć Stany Zjednoczone i NATO od granic rosyjskich i obszaru poradzieckiego. Była i jest nadal przeciwna rozszerzaniu NATO i rozmieszczaniu nowych sił na terenie byłych satelitów. Jej celem strategicznym jest również osłabienie więzi transatlantyckich. Rosja uważa NATO za organizację słabą, która przecenia swoje możliwości. Oskarża ją o nieczne, ukrywane przed światem cele i dążenia do politycznej i wojskowej dominacji nad światem. Czynnikiem wpływającym na ochłodzenie stosunków NATO z Rosją była wspomniana wojna Rosji z Gruzją w sierpniu 2008 roku¹⁹.

Jak pisze Ronald D. Asmus:

„Gruzińsko-rosyjska wojna z sierpnia 2008 roku była małą wojną, która wstrząsnęła światem. Jej wybuch zaszokował pogrążone w beztroskim zadowoleniu państwa zachodnie, przekonane, że wojny w Europie należały już do przeszłości. (...) Wojna zakwestionowała również relacje Zachodu z Rosją – państwem, które wielu polityków uważało za trudne we współpracy, ale bardzo niewiele oceniało jako zdolne do podjęcia militarnej ofensywy przeciwko któremuś ze swoich sąsiadów. Co jednak chyba najistotniejsze, wspomniana wojna naruszyła u samych podstaw zasady, w oparciu o które budowano nową politykę bezpieczeństwa w Europie, stawiając tym samym pod znakiem zapytania jej przyszłość. W efekcie, wspomniana mała wojna wstrząsnęła fundamentem przekonania, że demokracja oraz duch wzajemnej współpracy odniosły w Europie ostateczne zwycięstwo po tym, jak

¹⁸ J.M. Fiszer (red.), *Sytuacja wewnętrzna...*, op. cit., s. 72.

¹⁹ Szerzej na ten temat patrz: R.D. Asmus, *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, Fundacja Res Publica im. Henryka Rzeczkwoskiego, Warszawa 2010; G. Kuczyński, *Strategia Rosji wobec Zachodu...*, s. 157.

dwadzieścia lat wcześniej upadła żelazna kurtyna, a myślenie kategoriami geopolitycznych sfer wpływów, prowadzące do konfliktów i rozlewów krwi, zostało odesłane do lamusa²⁰.

Rosja podobnie traktuje Unię Europejską i dąży do osłabienia jej roli w Europie i na świecie. Szczególnie zaś neguje cele polityki wschodniej Unii Europejskiej, a zwłaszcza tzw. Partnerstwa Wschodniego. Zarzuca Unii, że prowadzi politykę antyrosyjską, mającą na celu osłabianie pozycji i roli Rosji w Europie²¹.

Dla zbudowania wzajemnego zaufania, prócz „resetu” w stosunkach Stany Zjednoczone – Rosja, powinien zostać dokonany także „reset” w relacjach NATO – Rosja i Rosja – Unia Europejska. Dzięki temu – przy zachowaniu obecnych instytucji – można byłoby podjąć konstruktywne negocjacje na temat rosyjskich oczekiwań i wizji wobec europejskiej architektury bezpieczeństwa. Tym bardziej, że rosyjskie propozycje, nawołujące do stworzenia nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego, spotykały się na ogół z przychylnym przyjęciem przez decydentów francuskich i niemieckich. Potwierdzeniem tego może być szczyt w Deauville we Francji (18–19 października 2010 r.), podczas którego spotkali się przywódcy Rosji, Niemiec i Francji. Termin tego spotkania nie był przypadkowy, ale zastanawiający, gdyż trwały wówczas prace nad projektem nowej koncepcji strategicznej Sojuszu i zbliżał się szczyt NATO w Lizbonie (19–20 listopada 2010 r.), na którym została ona przyjęta²². Krytyków tego rodzaju spotkań można podzielić na dwie grupy. Jedni wskazują, że poprzez takie inicjatywy osłabieniu ulega solidarność euroatlantycka, a próby porozumienia się z Rosją na zasadach bilateralnych, z pominięciem interesów NATO czy UE, nie służą tym organizacjom jako całości. Drudzy mówią, że sama idea tego typu spotkań jest słuszna, lecz niewłaściwy jest dobór partnerów. Powinni w nich uczestniczyć przedstawiciele UE jako całości, Rosji oraz

²⁰ R.D. Asmus, *Mała wojna...*, *op. cit.*, s. 373.

²¹ Szerzej na ten temat patrz m.in.: A. Bryc, *Europejska Polityka Sąsiedztwa w perspektywie rosyjskiej*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Geneza, doświadczenia, perspektywy*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012, s. 128–139; B. Piskorska, *Implikacje Europejskiej Polityki Sąsiedztwa dla „partnerstwa strategicznego” Unii Europejskiej z Rosją*, [w:] J.M. Fiszer, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 107–127; A.K. Cianciara, *Partnerstwo Wschodnie 2009–2014*, ISP PAN, Warszawa 2014.

²² Patrz, *Active Engagement, Modern Demence. Strategic Concept for the Defence and Security of the Members of the North Atlantic Treaty Organization*. Adepted by Heads of State and Government at the NATO Summit in Lisbon 19–20 November 2010, NATO Public Diplomacy Division, Bruksela 2011, s. 4–45.

Turcji – państwa, którego znaczenie na arenie międzynarodowej sukcesywnie rośnie²³. Jak trafnie bowiem zauważa George Friedman:

„Turcja i Rosja są historycznymi rywalkami. Obie leżą nad Morzem Czarnym i obie zabiegają o Bałkany i Kaukaz. Co ważniejsze, Rosjanie uważają, że Turcy zamykają przed nimi Bosfor – bramę do Morza Śródziemnego. Turcja może dobrze współpracować z Rosjanami ze względu na jej uzależnienie od rosyjskiej ropy, ale pomysły przesunięcia na południe granicy na Kaukazie czy oddania Bosforu po prostu nie wchodzi w grę. Samo istnienie Turcji służy interesom Ameryki w ich relacjach z Rosją. Stany Zjednoczone chcą zablokowania Rosji na Kaukazie, a jak to się stanie, jest kwestią drugorzędną – ważne, by Rosja była zablokowana”²⁴.

Nowa strategia NATO przyjęta w Lizbonie 19 listopada 2010 roku miała ostatecznie zakończyć epokę pozimnowojenną oraz pokazać Europejczykom i Amerykanom, że Sojusz ten jest im nadal potrzebny. Miała nie tylko zahamować jego erozję, ale również umocnić jego pozycję w powstającym nowym ładzie międzynarodowym. Po upadku ZSRR w Sojuszu rozpoczął się bowiem kryzys tożsamości. Kraje byłego bloku sowieckiego, m.in. Polska, nadal chciały w nim widzieć twardego obrońcę przed Moskwą, ale zachodnia Europa nie wierzyła już w możliwość zbrojnej agresji na Starym Kontynencie. Z kolei Amerykanie dążyli do przekształcenia NATO w narzędzie wspierania wojen poza terytorium Sojuszu – jak w Afganistanie czy Iraku. Do tego dochodził brak jednolitego poglądu, jak silnych gwarancji obronnych Stanów Zjednoczonych potrzebuje Europa i w jaki sposób ma je wzmacniać NATO oraz amerykańscy żołnierze stacjonujący na europejskiej ziemi. Towarzyszyły temu obawy, że Sojusz może stopniowo zamieniać się w bezzębną organizację międzynarodową na wzór OBWE, a Ameryka będzie współpracować z chętnymi do tego sojusznikami poza strukturami Paktu. Taki charakter miały m.in. plany administracji George’a W. Busha w sprawie tarczy antyrakietowej w Polsce i Czechach, krytykowane przez niektóre kraje zachodnie i Rosję. Szczyt w Lizbonie i przyjęta wówczas nowa strategia Sojuszu miały wzmocnić system euroatlantycki i przygotować go do walki z takimi nowymi zagrożeniami, jak cyberwojny czy terroryzm międzynarodowy. Koncepcja ta podkreślała również aktualność artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego, który w razie zbrojnej napa-

²³ J. Wódka, *Polityka zagraniczna Turcji. Uwarunkowania wewnętrzne oraz podmioty decyzyjne*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2012; J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009; Ó. Terzi, *The influence of the European Union on Turkish foreign Policy*, Ashgate, Farnham 2010.

²⁴ G. Friedman, *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd idziemy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012, s. 174. Por. także: A. Szymański (red.), *Turcja i Europa. Wyzwania i szanse*, PISM, Warszawa 2011.

ści na któregoś z sojuszników nakazuje innym członkom NATO udzielenie mu pomocy „łącznie z użyciem siły zbrojnej”. Ponadto zakładała stworzenie wspólnej obrony przeciwrakietowej NATO poprzez skoordynowanie i częściowe połączenie istniejących systemów obronnych kilku krajów Sojuszu oraz systemu planowanego przez Stany Zjednoczone, którego elementy miały być umieszczone m.in. w Polsce. Obecny na szczycie NATO w Lizbonie Barack Obama podkreślił, że dla Ameryki stosunki polityczne i wojskowe z Europą mają znaczenie kluczowe. Jednym z głównych celów lizbońskiego szczytu NATO była też próba wypracowania nowych zasad współpracy z Rosją, czemu poświęcone było posiedzenie Rady NATO – Rosja, na które przybył ówczesny prezydent Dmitrij Miedwiediew. Niestety, celu tego nie udało się osiągnąć, gdyż Rosja oficjalnie nie wycofała się z zarzutów, że tarcza antyrakietowa może osłabić jej potencjał obronny²⁵.

Stosunki Rosja–Zachód opierały się wówczas, z jednej strony na kooperacji (np. w kwestiach nieprolifracji broni masowego rażenia, zakończenia operacji w Afganistanie, czy rozwiązania kryzysu wokół programu nuklearnego Iranu), z drugiej zaś na konfrontacji (obszar poradziecki i utrzymanie stref wpływów, przeciwdziałanie Rosji rozszerzeniu NATO na Wschód, budowa amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Europie Środkowej). Nie zmienia to jednak faktu, że w interesie Zachodu leżała europeizacja Rosji. Ale, aby ten cel został zrealizowany, potrzebne było zaangażowanie i wola do modernizacji ze strony samej Rosji. Musiała być to jednak przemiana w rozumieniu zachodnioeuropejskim, a nie rosyjskim. W ten sposób Rosja mogłaby nadrobić stracony czas i w pełni uczestniczyć w budowie nowego ładu międzynarodowego, który byłby korzystny dla niej i dla jej relacji z Zachodem, *de facto* z całym światem oraz dla jego bezpieczeństwa. Tak się jednak nie stało, a winę za to ponoszą zarówno Rosja, jak i Stany Zjednoczone.

Warto tutaj zaznaczyć, że Amerykanie wciąż dysponują największym na świecie potencjałem zbrojnym, a ich wydatki na cele wojskowe w 2011 roku przekroczyły 700 mld dolarów, a więc były prawie pięciokrotnie wyższe niż wydatki Chin, które pod tym względem zajmują drugie miejsce. Natomiast wśród dziesięciu państw na świecie, które w 2011 roku przeznaczyły największe sumy na cele wojskowe, była też Rosja, która wydała 64 mld dolarów, i RFN, która wydała 43 mld dolarów. Podobnie sytuacja ta wyglądała w 2012 roku i w latach następnych. Co więcej, prezydent Władimir Putin zapowiedział wówczas, że w najbliższych dziesięciu latach Rosja przeznaczy

²⁵ T. Bielecki, *NATO na początku...*, *op. cit.*, s. 10; *Active Engagement, Moderne Demence...*, *op. cit.*, s. 17–31; K. Żukowska (red.), *Bezpieczeństwo...*, *op. cit.*

aż 770 mld dolarów na modernizację armii, i podkreślił, że Rosja się zbroi i będzie się zbroić. Nie będzie od tego odwrotu²⁶. Ma on świadomość, że armia rosyjska jest postrzegana przez społeczeństwo jako filar potęgi państwa i stanowi fundament władzy państwowej, *de facto* jego władzy, coraz bardziej autorytarnej²⁷.

Władimir Putin przywrócił też potęgę służby bezpieczeństwa i sukcesywnie poszerza kontrolę nad wieloma dziedzinami życia społecznego. Rosja pod jego rządami cały czas ewoluuje w kierunku państwa autorytarnego, a być może w przyszłości stanie się krajem o ustroju totalitarnym. Zwłaszcza, że w trzeciej kadencji prezydent Władimir Putin jeszcze bardziej umocnił swoją pozycję w Rosji i ma olbrzymie poparcie mas. Dlatego, aby utrzymać ten społeczny mandat, Putin dziś kreuje się na ojca narodu, ojca wszystkich Rosjan w kraju i na świecie. Jednocześnie konsekwentnie dąży do umocnienia pozycji Rosji na arenie międzynarodowej, jako mocarstwa globalnego. Zabiega o odzyskanie wpływów w Europie, Azji, na Bliskim Wschodzie i w Ameryce Łacińskiej²⁸. Coraz częściej podkreśla fakt posiadania przez Rosję arsenału jądrowego i deklaruje gotowość użycia go w razie wyczerpania innych środków zapewnienia bezpieczeństwa państwu. Na jego żądanie Duma Państwowa Federacji Rosyjskiej już 23 października 2009 roku znowelizowała ustawę „O obronie”, poszerzając kompetencje prezydenta w kwestii użycia sił zbrojnych poza granicami Rosji. Co więcej, kluczowym elementem rosyjskiej polityki obronnej stała się doktryna odstraszenia nuklearnego, niezbędnym dla zachowania przez Rosję statusu potęgi państwowej, równoważącej słabość sił konwencjonalnych. Z tego też względu kwestii utrzymania oraz usprawnienia

²⁶ Nakłady na zbrojenia opracowane przez Szwedzki Instytut Badań nad Pokojem (SIPRI): www.sipri.org. 2011 i 2012. Patrz także: U. Beck, *Das deutsche Europa*, Suhrkamp, Berlin 2013 i wydana po polsku: U. Beck, *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; A. Ścios, *Rosja – imperium czy potęga mitu*, 21 marca 2013, <http://bezdekkretu.blogspot.com/2013/03/-rosja-imperium-czy-potega-mitu-html>

²⁷ A. Polikowska, *Rosja Putina*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2005, s. 39; J. Topolski, *Sila militarna w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.

²⁸ S. Bieleń, M. Raś, *Polityka zagraniczna Rosji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2008, s. 19–21; M. Raś, *Ewolucja polityki zagranicznej Rosji wobec Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej w latach 1991–2001*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 157–158; B. Skulska, *Bezpieczeństwo międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2010, s. 68.

potencjału atomowego w Rosji nadano najwyższy priorytet²⁹. Świadczy to o tym, że Putin nadal uznaje możliwość użycia siły militarnej jako istotnego narzędzia realizacji celów polityki zagranicznej Rosji, zwłaszcza na obszarze byłego Związku Radzieckiego³⁰.

Prezydent W. Putin realizuje dziś w praktyce to, co zakłada nowa „Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 roku”, podpisana przez prezydenta Dmitrija Miedwediewa 12 maja 2009 roku, która zastąpiła obowiązującą od 2000 roku koncepcję bezpieczeństwa narodowego Rosji. W dokumencie tym podkreślono, że zdolność Rosji do obrony jej bezpieczeństwa narodowego zależy przede wszystkim od potencjału gospodarczego kraju. Uwagę społeczności międzynarodowej przykuł jednak zapis dopuszczający możliwość użycia siły w dążeniu do uzyskania dostępu do złóż surowców naturalnych. Jak zauważa trafnie Piotr Żochowski:

„Pomimo nadania strategii pozorów metodologicznego uporządkowania, jest tekstem niespójnym, próbującym ująć w kontekście bezpieczeństwa wszystkie dziedziny życia politycznego, społecznego i gospodarczego Federacji Rosyjskiej. Raczej jest to opis doświadczeń, oczekiwań i ambicji rosyjskich elit władzy, a zwłaszcza reprezentujących resorty siłowe, niż dokument konstytuujący politykę bezpieczeństwa. W przeciwieństwie od dotychczas obowiązującej Koncepcji z 2000 roku, która koncentrowała się na polityce zagranicznej Rosji, nowa strategia akcentuje politykę bezpieczeństwa wewnętrznego. Zachowawcza wymowa i język ‘Strategii Bezpieczeństwa’ świadczą o kultywowaniu przez elity władzy mocarstwowej wizji Rosji, której pozycję warunkują rezultaty rywalizacji z Zachodem. W dokumencie znajduje miejsce podział świata na przeciwników i sojuszników, gdzie dialog z Rosją może zakończyć się powodzeniem tylko w przypadku uwzględnienia deklarowanych przez nią interesów”³¹.

Strategia ta, mająca zagwarantować Rosji powrót na arenę międzynarodową i status gracza globalnego w nowym, multipolarnym łańdże światowym, wśród czynników, które mają niekorzystny wpływ na stan bezpieczeństwa międzynarodowego wymienia m.in. negatywną politykę NATO i Stanów Zjednoczonych oraz możliwości wybuchu konfliktów zbrojnych o przejęcie kontroli nad surowcami energetycznymi w Azji Centralnej i w Arktyce³². *Notabene*,

²⁹ M. de Haas, *Medvedev's Security Policy: A Provisional Assessment*, „Russian Analytical Digest”, nr 62, 2009, s. 4–9.

³⁰ A. Jaroszewicz, *Konsekwencje wojny w Gruzji dla stosunków Rosji z państwami obszaru WNP*, „Tydzień na Wschodzie”, 19.VIII.2008, s. 1; T. Olszański, *Duma zwiększyła uprawnień prezydenta do użycia wojska za granicą*, „Tydzień na Wschodzie”, 28.X.2009, s. 4.

³¹ P. Żochowski, *Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej*, „Tydzień na Wschodzie”, 20.V.2009, s. 1.

³² A. Curanović, *Aktywność Federacji Rosyjskiej w regionie Arktyki w kontekście rywalizacji mocarstw*. Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2010, s. 14–17; *Russia's New*

Rosja od dawna postrzegana jest jako kraj manifestujący swoją obecność w Arktyce głównie w sferze militarnej. Spośród wszystkich państw ona jako jedyna zdecydowała się na rozmieszczenie za kręgiem polarnym sił morskich szczebla strategicznego³³. W związku z tym podkreślono też tutaj potrzebę dalszego rozwoju i modernizacji sił zbrojnych Rosji. Omawiana Strategia stała się podstawą dla przyjętej – także na polecenie Władimira Putina 12 lutego 2013 roku – nowej „Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej”³⁴.

Rzecz ciekawa, prezydent W. Putin podkreślił, że ta nowa koncepcja polityki zagranicznej Rosji kładzie nacisk na nowoczesne formy i metody pracy służby zagranicznej, m.in. na dyplomację gospodarczą i *soft Power*, czyli zdolność państwa do pozyskiwania sojuszników i zdobywania wpływów w świecie dzięki atrakcyjności własnej kultury, ideologii i polityki. Zaś minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow dodał, że w nowej

„koncepcji polityki zagranicznej sformułowany został jasny i spójny system poglądów, skoncentrowany na rozwiązywaniu coraz bardziej skomplikowanych problemów współczesnego świata”³⁵.

Według Ławrowa, Rosja w latach 2013–2015 będzie prowadziła politykę zagraniczną w sposób wielowektorowy, a jej głównym celem jest integracja państw na obszarze proradzieckim. Co ciekawe, w koncepcji tej na drugim miejscu wśród priorytetów rosyjskiej polityki zagranicznej znajduje się współpraca z Unią Europejską, z którą Rosja chce utworzyć jednolity rynek oraz współdziałać na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego, gdyż tak ona, jak i cały świat zachodni stoją dziś wobec podobnych wyzwań i zagrożeń generowanych przez islamski radykalizm oraz wzrost potęgi azjatyckich mocarstw. Jako najważniejszych partnerów Rosji w UE w dokumencie tym wskazano Niemcy, Włochy, Holandię i Francję, czyli te kraje, z którymi Federację Rosyjską łączyła i nadal łączy bliska współpraca w sferze surowcowo-energetycz-

Arctic Strategy. The Foundation of Russian Federation Policy in the Arctic until 2020 and Beyond, 18 September 2008, s. 98–105; A. Cohen, *Russia in the Arctic: Challenges to U.S. Energy and Geopolitics in the High North*, [w:] S.J. Blank (red.), *Russia in the Arctic*, U.S. Army War College Press, Carlisle 2011, s. 19.

³³ R. Tamnes, *Arctic Security and Norway*, [w:] J. Kraska (red.), *Arctic Security in an Age of Climate Change*, Cambridge University Press, New York 2011, s. 51–53.

³⁴ *Koncepcja polityki zagranicznej Rosji*. Oficjalna strona Prezydenta Federacji Rosyjskiej: www.kremlin.ru; D. Palikanow, *Rosja: nowa koncepcja polityki zagranicznej stawia na b. ZSRR*, „Kommiersant”, 14.XII.2012.

³⁵ S.W. Ławrow, *Filozofia polityki zagranicznej Rosji*, „Międzynarodnaja Żywn”, nr 3, 2013, s. 13.

nej. Po Unii Europejskiej, koncepcja ta przewiduje też współpracę Rosji ze Stanami Zjednoczonymi, ale zniknął tu postulat partnerstwa strategicznego, a główny akcent położono na rozwój współpracy gospodarczej, która stanowić ma solidny fundament dla dalszych stosunków rosyjsko-amerykańskich³⁶.

Z powyższego wyraźnie widać, że obecne osłabienie pozycji Zachodu stwarza korzystne przesłanki do porozumienia i współpracy z Rosją. Ale niezbędnymi do tego warunkami są: uznanie przez Zachód rosyjskiej „specyfiki” w sferze wartości i nie wtrącanie się do polityki wewnętrznej Rosji, koordynacja działań na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego na zasadzie „koncertu mocarstw” – Rosja, Unia Europejska i Stany Zjednoczone, otwarcie Unii na rosyjską penetrację ekonomiczną i społeczną (wizy), neutralizacja NATO oraz poszanowanie rosyjskiej strefy wpływów na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw. Takie też warunki stawia Zachodowi dziś Władimir Putin do dalszych rozmów o pokoju na Ukrainie i w Syrii oraz bezpieczeństwie w Europie.

2. CZY ROSJA POD RZĄDAMI WŁADIMIRA PUTINA ZAGRAŻA DZIŚ EUROPIE I ŚWIATU?

Walka Rosji o Ukrainę i aneksja Krymu zdestabilizowały środowisko międzynarodowe, a część państw w Europie po raz pierwszy od zakończenia zimnej wojny dostrzega groźbę rosyjskiej agresji. Jest to sytuacja niepokojąca dla Europejczyków, którzy obdarzeni kilkoma dekadami pokoju wykluczyli już możliwość konfliktu zbrojnego na naszym kontynencie. Należy dziś jak najszybciej przyjąć wspólną strategię, aby zabezpieczyć Europę i świat przed imperialnymi zakusami prezydenta Rosji, który – jak już pisałem – chce przywrócić Rosji pozycję globalnego mocarstwa oraz odzyskać wpływy na terenach postsowieckich, tworząc w tym celu Unię Euroazjatycką, mającą zarazem ograniczyć wpływy UE i Stanów Zjednoczonych w Europie i na świecie. Władimir Putin już od dawna prowadzi agresywną politykę na rzecz odbudowania radzieckiego (rosyjskiego) imperium. Marzy mu się ponowne przyłączenie krajów, które po rozpadzie ZSRR wymknęły się spod kontroli Kremla. Na celowniku były już Czeczenia, Gruzja, Białoruś, Armenia, a teraz Ukraina. Naruszona została terytorialna integralność suwerennego państwa, złamano zasady Karty Narodów Zjednoczonych i Aktu Końcowego

³⁶ W. Radkiewicz, *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, „Tydzień na Wschodzie”, 20.II.2013, s. 1–3.

KBWE oraz podstawowe zasady prawa międzynarodowego. W świetle prawa międzynarodowego przyłączenie wchodzącego w skład terytorium Ukrainy Półwyspu Krymskiego (Krymu) do Federacji Rosyjskiej należy kwalifikować jako aneksję, tj. nielegalne nabycie terytorium innego państwa w drodze użycia i/lub groźby użycia siły zbrojnej. Federacja Rosyjska naruszyła też swoje zobowiązania prawne wobec całej społeczności międzynarodowej³⁷. *De facto* zburzony został cały dotychczasowy ład międzynarodowy. Kolejnymi ofiarami jego polityki mogą być kraje nadbałtyckie³⁸. Jak pisze wybitny znawca Rosji, profesor Richard Pipes, działania Putina są racjonalne w kontekście rosyjskiej historii, bo Rosjanie lubią silnych przywódców, a on tę rolę znakomicie wypełnia. W ich optyce

„tylko Rosja sprzeciwiająca się Stanom Zjednoczonym pozostaje wielkim mocarstwem. Rosjanie mogą być głodni, ale dopóki mają poczucie mocarstwowości, wszystko jest w porządku”³⁹.

Z drugiej strony, biorąc pod uwagę fakt, że we współczesnym świecie, w którym decydują twardo definiowane interesy państw, zwłaszcza mocarstw, trzeba się z nimi liczyć. Tym bardziej, że dziś nadal dużą przydatność eksplanacyjną w badaniu rzeczywistości międzynarodowej zachowuje paradygmat realistyczny, który dowodzi, że świat współczesny szybko się zmienia i na naszych oczach powstaje nowy ład międzynarodowy, w którym główną rolę zaczynają odgrywać tzw. mocarstwa wschodzące, zaliczane do grupy BRIC, tj. Brazylia, Rosja, Indie oraz Chiny. W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, kryzys finansowo-gospodarczy nie osłabił aż tak mocno potencjału ekonomicznego strefy BRIC. Pomimo zauważalnego, zwłaszcza w roku 2008, załamania głównych wskaźników makroekonomicznych oraz wyhamowania ich wzrostu w latach kolejnych, kraje te wciąż stanowią ewenement na skalę światową jeżeli chodzi o wzrost gospodarczy. Według ekspertów trend ten utrzyma się jeszcze przez kilka dziesięcioleci, co ostatecznie pozwoli krajom BRIC – ze szczególnym wskazaniem na Chiny – zająć dotychczasową pozycję gospodarczą rozwiniętych państw świata

³⁷ Szerzej na ten temat patrz: *Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w świetle prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3/2014, s. 121–131.

³⁸ A. Nowak, *Putin. Źródła imperialnej agresji*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2014; Ł. Wójcik, *Więzień Kremla*, „Polityka”, 1–6.I.2015, s. 22–24; *Siła rządzi światem. Z Richardem Pipesem rozmawia Michał Potocki*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 20–22.III.2015, s. A8–A9.

³⁹ *Siła rządzi światem...*, *op. cit.*, s. A8.

zachodniego. Wpadając w coraz to większą spiralę długu publicznego, tracą one bowiem swoją ledwie widoczną już dominację. Według prognoz na rok 2050 lista krajów z najwyższym PKB będzie wyglądać następująco: Chiny, USA, Indie, Brazylia, Meksyk oraz Rosja. Kraje grupy BRIC zajmują dziś około 25% powierzchni Ziemi, którą zamieszkuje 40% ludności świata, a ich PKB wynosi około 3/5 produktu krajowego Stanów Zjednoczonych, ale po zastosowaniu wskaźnika parytetu siły nabywczej już nieznacznie go przekracza. Ich potencjał jest tak duży, że według różnych prognoz na najbliższe lata kraje strefy BRIC będą zajmować 4 z 6 miejsc pod względem wielkości PKB na świecie. Głównymi atutami Brazylii jest rozwinięta produkcja rolna i dynamiczny rozwój pozostałych sektorów, Rosji – zasoby surowców, Indii – prężny sektor usług oraz wysokich technologii Chin – tania i dobrze wykształcona siła robocza oraz rozwijający się przemysł i budownictwo. Kryzys gospodarczy przyspieszył proces przemieszczania się ekonomicznego środka ciężkości w kierunku państw rozwijających się, zaś szczególnie do krajów strefy BRIC⁴⁰.

W związku z tym, jak pisze Ryszard Zięba:

„Jest więc kwestią strategicznego wyboru, przed jakim stoi Zachód. Czy samodzielnie, a do tego spychając Rosję na pozycję podrzędną, jest w stanie sprostać wyzwaniom bieżącym, jakie stwarza konflikt bliskowschodni i przybierający na sile fundamentalizm islamski, a przede wszystkim, czy zdoła podjąć długofalowe wyzwanie, jakie niesie wzrost znaczenia Chin czy Indii. Paradoksalnie kryzys ukraiński powinien uświadomić wszystkim zaangażowanym podmiotom zewnętrznym, że porozumienie się Zachodu z Rosją w sprawie Ukrainy może mieć przełomowe pozytywne znaczenie dla całego globalnego ładu międzynarodowego”⁴¹.

Kryzys na Ukrainie, za wybuch którego główną odpowiedzialność ponosi Rosja, choć nie bez winy jest też Unia Europejska, dziś poważnie zagraża bezpieczeństwu Europy i hamuje proces budowy multipolarnego ładu globalnego. Kryzys ten bowiem i agresja Rosji na suwerenną Ukrainę, tak jak agresja Stanów Zjednoczonych na Irak w 2003 roku, prowadzą do rozbi-

⁴⁰ K. Mroziewicz, *Duzi chcą być jeszcze więksi*, „Polityka” nr 38, 2014, s. 14–17; M. Karpienia, *Kryzys gospodarczy a kraje strefy BRIC*, [w:] A.F. Bocian (red.), *Globalizacja – Polityka – Etyka*, tom IV, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013, s. 192–217.

⁴¹ R. Zięba, *Międzynarodowe implikacje kryzysu ukraińskiego*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, nr 2 (t. 50), 2014, s. 39–40; R. Kuźniar, *Europa i porządek międzynarodowy*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, nr 2 (t. 50), 2014, s. 41–56; B. Góralczyk (red.), *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.

cia solidarności, podziałów i nieporozumień między państwami należącymi do NATO i Unii Europejskiej. Ulegają też rozluźnieniu stosunki UE i Stanów Zjednoczonych, które do tej pory stanowiły fundament bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej. To co aktualnie dzieje się na Ukrainie, stanowi test dla UE i NATO i w ogóle dla państw Zachodu. Pokazuje, na ile są one spójne i gotowe do współpracy oraz, czy potrafią prowadzić wspólną politykę i mówić jednym głosem. Niestety, test ten dla UE i NATO oraz jej poszczególnych państw jest niepomyślny. Mamy do czynienia z kryzysem Unii Europejskiej i NATO, który wzmacnia Rosję i jej prezydenta. Władimir Putin robi wszystko, by omijać Unię i NATO i woli rozmawiać z każdym krajem osobno i odnosi tu sukcesy dyplomatyczne oraz propagandowe. Moskwa zaś straszy świat nową wojną światową i w ten sposób powstrzymuje Zachód przed udzieleniem pomocy militarnej ofiarom rosyjskiej agresji⁴².

Notabene, jeśli idzie o ocenę sytuacji na Ukrainie i przyczyny wojny ukraińsko-rosyjskiej, to mimo zmasowanej propagandy rosyjskiej, która oskarża Zachód i władze w Kijowie, aż 73% Polaków wini Rosję za eskalację sytuacji na wschodniej Ukrainie, a jedynie 10% jest przeciwnego zdania. Dla większości Polaków oczywiste jest, że wydarzenia na Ukrainie nie były spowodowane czynnikami wewnętrznymi, ale sprowokowane zostały przez stronę rosyjską. Warto tu również zauważyć, że w ocenie aż 78% Polaków działania podejmowane przez Władimira Putina stanowią zagrożenie dla ładu europejskiego. Aż 64% Polaków popiera wprowadzone przez Unię Europejską sankcje wobec Rosji. Ponadto wielu Polaków uważa, że Ukrainie potrzebna jest pomoc o wiele większym zasięgu, to znaczy pomoc humanitarna i militarna, a nie prowadzenie gry dyplomatycznej z Rosją⁴³.

Należy więc dziś uczynić wszystko, aby NATO i UE były aktywnymi podmiotami na arenie międzynarodowej i odgrywały istotną rolę w budowie nowego ładu międzynarodowego, w którym Europa i Stany Zjednoczone powinny być głównymi filarami. W tym celu niezbędna jest jedność i współpraca wszystkich państw należących do Unii Europejskiej i NATO,

⁴² M. Czech, *Kreml straszy świat wojną*, „Gazeta Wyborcza”, 9.III.2015, s. 10; J.M. Fiszer, *Czy Rosja pod rządami Władimira Putina zagraża Europie i światu?*, „Biuletyn Analiz i Opinii”, nr 03/2015 (20), s. 1–10; J. Bielecki, *Partnerstwo pod kontrolą*, „Rzeczpospolita”, 22.V.2015, s. A8.

⁴³ M. Sus, *Niemcy i Polska wobec konfliktu ukraińsko-rosyjskiego w drugiej połowie 2014 r.*, „Biuletyn Niemiecki” 2014, nr 54, s. 5; K. Kowalczyk, *Polacy o sytuacji na Ukrainie w czasie krymskiego kryzysu*, „Komunikat z Badań CBOS” 2014, nr 35, s. 6–7; G. Baziur, *Geopolityczna rywalizacja polsko-rosyjska o Ukrainę w okresie pomarańczowej rewolucji i po jej zakończeniu*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. 7, s. 131–136.

a zwłaszcza RFN i Francji. Niezbędna też jest dalsza współpraca UE i Stanów Zjednoczonych oraz UE i NATO. Jeśli zaś nie zostanie ona zintensyfikowana, to system euroatlantycki utraci swoje znaczenie i przestanie być gwarantem bezpieczeństwa Zachodu. Wobec bankructwa dotychczasowej polityki wschodniej Unii, trzeba też wypracować nowy kształt współpracy oraz polityki UE i NATO wobec Rosji oraz przyjąć nową, dalekowzroczną transatlantycką strategię wobec tego kraju⁴⁴.

Europa, zarówno zachodnia jej część, jak i Europa Środkowo-Wschodnia od 1989 roku do dnia dzisiejszego zmieniła się radykalnie i wciąż ulega dalszym przeobrażeniom, tak w aspekcie społecznym, politycznym, gospodarczym, jak i międzynarodowym. Europa Środkowo-Wschodnia uległa też podziałowi na kraje prozachodnie, aspirujące do Unii Europejskiej i państwa wiążące swoją przyszłość z Federacją Rosyjską. Już od ponad 25 lat na znacznym obszarze tego regionu dokonuje się transformacja ustrojowa, czyli budowa na gruzach ustroju komunistycznego nowego systemu społeczno-gospodarczego, zwanego demokratycznym, jeśli idzie o ustrój polityczny, oraz kapitalistycznym, jeśli idzie o system ekonomiczny. Jednocześnie na obszarze tym trwają procesy integracyjne, które apogeum osiągnęły w 2004 roku, kiedy to aż osiem państw tego regionu zostało przyjętych do Unii Europejskiej, która rozpoczęła swoją działalność 1 listopada 1993 roku i dziś liczy już 28 członków. Z drugiej strony, w takich państwach jak Rosja, Ukraina czy Białoruś umocniły się rządy autorytarne, antydemokratyczne i antyunijne.

Utworzenie Unii Europejskiej, nowego podmiotu na arenie międzynarodowej, składającego się z suwerennych i demokratycznych państw, będącego efektem rozpadu starego, jałtańsko-poczdamskiego porządku geopolitycznego w Europie i na świecie, miało duże znaczenie dla Europy Środkowo-Wschodniej oraz jej poszczególnych państw, na czele z Rosją i Polską. Pociągnęło za sobą rekonfigurację w układzie sił w Europie i na świecie oraz przyspieszyło proces budowy nowego ładu globalnego. Europa przestała się dzielić na Wschód i Zachód oraz zaczęła się jednoczyć pod egidą Unii Europejskiej, która sukcesywnie ulegała poszerzeniu i pogłębieniu. Procesy te, istotne dla bezpieczeństwa poszczególnych państw i bezpieczeństwa międzynarodowego, budziły jednak niepokój w Rosji, zwłaszcza po 2000 roku, kiedy to na jej czele stanął ambitny polityk Władimir Putin, początkowo jako premier, a później prezydent, znowu premier i ponownie prezydent Federacji Rosyjskiej⁴⁵.

⁴⁴ A. Krzemiński, *Niemcy na huśtawce*, „Polityka”, 30.VII–5.VIII.2014, s. 43–45.

⁴⁵ J.M. Fiszer, *Władimir Putin – dlaczego zaufała mu cała Rosja? Specyficzne formy przywództwa politycznego*, [w:] T. Bodio, W. Jakubowski (red.), *Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010, s. 39–62; L. Har-

Jak już wcześniej pisałem, okres rządów Władimira Putina, *de facto* nie koronowanego władcy (cara) największego państwa na świecie, to lata obietnic i rozbudzonych nadziei na stopniową poprawę bytu materialnego Rosjan i przywrócenie Rosji statusu supermocarstwa. Politykę Putina można określić jako pragmatyczną, odidealizowaną i pozbawioną złudzeń. Swoimi wypowiedziami, zwłaszcza krytycznymi wobec Zachodu, Putin trafia w narodowo patriotyczne nastawienie przeciętnego Rosjanina. „Rosja podniosła się z kolan!”, „Rosja znów zwycięża!” – to popularne, putinowskie hasła, które przyniosły mu społeczne poparcie i akceptację jego polityki wewnętrznej i zagranicznej. Bardzo szybko, wraz z rosnącą pewnością siebie W. Putin – i rosyjskie elity władzy – kreując Rosję na samodzielny i równie wpływowy co Stany Zjednoczone podmiot stosunków międzynarodowych, umocnił swoją pozycję jako przywódcy państwa i narodu rosyjskiego. Stał się najpopularniejszym politykiem w Rosji i budzącym respekt na całym świecie. Po aneksji Krymu popularność W. Putina w Rosji wzrosła z 60 do 85%. W grudniu 2015 roku ogłoszono, że człowiekiem roku 2015 w Rosji został wybrany nie kto inny, tylko Władimir Putin, mimo iż sytuacja społeczno-gospodarcza w tym kraju zaostrza się. Nie ulega więc wątpliwości, że pod władzą Putina Rosjanie „odzyskali poczucie dumy narodowej”, a Rosja odbudowała swój autorytet na arenie międzynarodowej, której dziś – tak jak kiedyś Związku Radzieckiego – obawia się cały świat⁴⁶.

Europejskie nadzieje, że Rosja może być partnerem Unii Europejskiej w walce o nowy, wielobiegunowy świat oparty na prawie międzynarodowym, okazały się w dobie rządów Putina płonne. Poparcie dla multilateralizmu oraz wielobiegunowości stanowiło po prostu taktyczną broń Moskwy w walce z hegemonią amerykańską. W rzeczywistości w sferze polityki zagranicznej Rosję cechuje instynkt bardziej amerykański niż europejski. Wierzy ona w siłę, unilateralizm oraz niepohamowane dążenie do zaspokojenia interesu narodowego. Dla Putina suwerenność nie jest prawem i nie oznacza miejsca wśród Narodów Zjednoczonych. Dla Putina suwerenność oznacza możliwość. Implikuje niezależność gospodarczą, siłę militarną oraz tożsamość kulturową. W słowniku Putina „mocarstwo suwerenne” to synonim „wielkiego mocarstwa”. Podczas gdy UE powstała w odpowiedzi na zagrożenia ze strony nacjonalizmu i katastrofalnej rywalizacji między europejskimi państwami naro-

ding, *Mafijne państwo Putina*, Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda spółka z o.o., Kraków 2014.

⁴⁶ W. Portnikow, *Władca z przypadku*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 1, 2008, s. 114–123; J. Piekło, *Rosja w kryzysie a sen o imperium – polska perspektywa*, „Analizy i Opinie”, nr 95, 2009; W. Konończuk (red.), *Imperium...*, *op. cit.*; M. Gessen, *Putin...*, *op. cit.*

dowościowymi w pierwszej połowie XX wieku, to obecna polityka zagraniczna Rosji jest odpowiedzią na zagrożenia ze strony polityki postnacionalistycznej oraz problemy wynikające z rozpadu Związku Radzieckiego, z czym Putin i miliony Rosjan nie mogą pogodzić się do dnia dzisiejszego. Koszmary Europy mają swe źródło w tragicznych doświadczeniach lat 30. XX wieku. Koszmarom Rosji kształt nadały doświadczenia rosyjskie z lat 80. i 90. XX wieku. Unia Europejska za główne źródło niestabilności w Eurazji uważała i uważa nadal brak demokracji. Natomiast Rosja odwrotnie, uważa, że słabe demokracje oraz zachodnia polityka eksportowania demokracji są głównymi przyczynami braku stabilności w obszarze poradzieckim. Nieuniknione więc było, wcześniej czy później, starcie tych dwóch kontrastujących ze sobą poglądów na ład europejski w XXI wieku⁴⁷.

Jak czytamy w znakomitej pracy na temat Rosji pod rządami Putina, której autorem jest brytyjski korespondent Luke Harding:

„Ekspansjonizm Putina stanowi dzisiaj zapewne największe wyzwanie dla Zachodu, a zwłaszcza dla Unii Europejskiej, od zakończenia zimnej wojny. Po pięciu czy sześciu latach zaprzeczania Biały Dom przyznaje, że jego próby ‘resetu’ stosunków z Rosją nie powiodły się. W unijnych ministerstwach spraw zagranicznych, akademiach wojskowych i ośrodkach analitycznych jest jasne, że potrzebne są nowe strategie radzenia sobie z agresywną Rosją. Słowem kluczem nie jest już ‘zaangażowanie’ – chociaż Europejczycy nie zrezygnowali z dialogu. Pojęcie, które na nowo nabiera podstawowego znaczenia w naszych czasach, pochodzi z wczesnych lat zimnej wojny: to ‘powstrzymanie’”⁴⁸.

Rozpad ZSRR w 1991 roku, który przyspieszył procesy integracyjne w Europie, zarazem zmniejszył obszar panowania rosyjskiego, a to sprawiło, że imperium rosyjskie *de facto* przestało istnieć. Z tym zaś nie mogły pogodzić się rosyjskie partie nacjonalistyczne i politycy na czele z Władimirem Putinem, zaliczani do tzw. homosowietikusów, czyli ludzi radzieckich, tęskniących za Związkiem Radzieckim i jego supermocarstwowym statusem na arenie międzynarodowej⁴⁹. Tęsknoty te, a zarazem cele polityki międzynarodowej Władimira Putina trafnie prezentuje Andrzej Nowak:

⁴⁷ I. Krastev, *Kryzys pozimnowojennego ładu europejskiego*, „Nowa Europa”, nr 1(8), 2009, s. 85–102; R.D. Asmus, *Europe’s Ekstern Promise. Rethinking NATO and EU Enlargement*, „Foreign Affairs”, January/February 2008, s. 46–64; J.M. Fiszer, *Bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym ładzie globalnym ze szczególnym uwzględnieniem roli Rosji*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, nr 4(43), 2013, s. 112–134.

⁴⁸ L. Harding, *Mafijne państwo Putina...*, *op. cit.*, s. 342.

⁴⁹ A. Nowak, *Putin. Źródła...*, *op. cit.*

„Wielkie Państwo – podkreślenie naturalnego charakteru jego geopolitycznej jedności i zarazem ciągłości jego historycznej tradycji, od IX do XXI wieku; uznanie centralnego w tej tradycji miejsca ZSRR, szczególnie w jego apogeum z okresu zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej (od paktu Ribbentrop–Mołotow do Jałty); wypuklenie ciągłego zagrożenia zewnętrznego, które sprowadza na Wielkie Państwo okresy Wielkiej Smuty, a wreszcie wskazanie potrzeby mobilizacji patriotycznej, która pod przewodnictwem mądrego przywódcy prowadzi do odrodzenia Wielkiego Państwa i jego globalnego znaczenia – oto w największym skrócie te motywy, które składają się na syntezę, do której zdaje się zmierzać oficjalna edukacja historyczna Rosji Putina”⁵⁰.

Jak już wspomniałem, W. Putin jest nadal niesamowicie popularny wśród Rosjan i jego głównym celem będzie tę popularność utrzymać jak najdłużej. Nie utrzyma jej przez cud gospodarczy, bo na taki w Rosji się dziś nie zanosz, wręcz przeciwnie, przy cenach ropy naftowej na rynkach światowych, oscylujących wokół 30 dolarów za baryłkę, grozi jej bankructwo i być może rozpad. Zatem będzie chciał ją utrzymać jako wódz armii. Najlepiej zwycięskiej, ale może i atakowanej przez „zdradziecki Zachód”. Dziś nikt takiej wojny nie chce, ale w przyszłości może być różnie i dlatego Zachód musi się liczyć z taką możliwością i być do niej odpowiednio przygotowany. To dzisiaj najważniejsze wyzwanie dla Zachodu, a zwłaszcza dla EU, NATO i Stanów Zjednoczonych.

Dla Rosji najbardziej bolesna – według W. Putina – była utrata Ukrainy, największego kraju pod każdym względem w Europie Wschodniej. Ukraina, podobnie jak pozostałe kraje Europy Środkowo-Wschodniej, dla ZSRR stanowiła zaplecze surowcowe i rynek zbytu dla radzieckiego przemysłu. Rosja dlatego dążyła i nadal dąży do przekształcenia Ukrainy w federację, co ma ułatwić jej wpływ na politykę zarówno wewnętrzną, jak i zagraniczną Ukrainy. Dla Rosji stosunki z Ukrainą są kluczowe z racji bliskich więzi historycznych, politycznych, społecznych i kulturowych⁵¹.

Ponadto Ukraina ma duży potencjał destabilizowania i wpływania na układ sił nie tylko w skali Europy Wschodniej, ale również całego obszaru poradzieckiego. W związku z tym jest ona ważna z punktu widzenia ogólnoeuropejskich interesów Federacji Rosyjskiej. Dlatego, gdy obalono tam przychylnie nastawionego do Rosji Wiktora Janukowycza, Moskwa ruszyła do kontrataku, aby nie dopuścić do podpisania umowy o stowarzyszeniu Ukrainy

⁵⁰ *Ibidem*, s. 203.

⁵¹ T. Stryjek, *Ukraina przed końcem historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2014; J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000; A. Nowak, *Pokusy rosyjskiej geopolityki*, „Arcana”, nr 44(2), 2008, s. 83–88; S. Yekelchik, *Ukraina. Narodziny nowoczesnego narodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

z Unią Europejską i uniemożliwić w ten sposób ewentualną akcesję tego państwa do Wspólnoty, a później do NATO. Rosja obawia się bowiem, że dalsze poszerzanie UE, a także NATO, doprowadzi do osłabienia jej wpływów nie tylko w Europie Środkowo-Wschodniej, ale w ogóle w całym świecie, i uniemożliwi odbudowę rosyjskiego imperium, które w planach Władimira Putina ma stać się ważnym elementem (filarem) kształtującego się dziś nowego multipolarnego ładu globalnego⁵².

Notabene, w literaturze przedmiotu występują różne, często skrajnie rozbieżne scenariusze i prognozy co do przyszłości Rosji i jej roli na świecie. Z jednej strony istnieją prognozy zakładające, że Rosja rozpadnie się i nie będzie odgrywała dużej roli na arenie międzynarodowej, a z drugiej strony zalicza się ją do nowych, wschodzących potęg (BRIC), które będą filarami przyszłego porządku globalnego⁵³.

Do niedawna na tego typu spekulacjach korzystała Rosja, o współpracę z którą po 2000 roku zabiegały Stany Zjednoczone, Unia Europejska, Turcja, a także Chiny. Tymczasem Rosja pod rządami W. Putina starała się odzyskać mocarstwową pozycję na świecie i wpływy na Ukrainie, Białorusi i w innych krajach proradzieckich, również w Europie Środkowej i Południowej, coraz silniej szantażując je oraz całą UE bronią energetyczną. Rosja próbowała wykorzystać słabnącą w tym czasie na arenie międzynarodowej pozycję Stanów Zjednoczonych, które w latach 2001–2014 uwikłały się w kosztowne wojny w Afganistanie i Iraku, które doprowadziły do animozji w łonie NATO i UE oraz do osłabienia sojuszu euroatlantyckiego. Z drugiej strony Rosja, tak jak kiedyś Związek Radziecki wciąż jest tylko potęgą nuklearną na „glinianych”, gospodarczych nogach. Sankcje gospodarcze oraz spadek ceny ropy naftowej i gazu spowodowały, że Rosja stoi dziś w obliczu ogromnych problemów gospodarczych, które mogą doprowadzić do potężnego kryzysu społeczno-politycznego i odsunięcia Władimira Putina od władzy lub zmuszą go do podjęcia współpracy z Unią Europejską oraz Stanami Zjednoczonymi i zakończenia wojny na Ukrainie, a także w Syrii.

Prognozy dotyczące przyszłości Rosji i jej roli w budowie nowego ładu światowego są dziś bardzo trudne do obiektywnego opracowania, bowiem polityka zagraniczna tego państwa zawsze słabo poddawała się wymogom uwa-

⁵² K. Dadak, *Rosja, Ukraina i historyczna szansa dla Polski*, „Arcana”, nr 120, listopad–grudzień 2014, s. 160–169; R. Kuźniar, *Europa i porządek...*, *op. cit.*, s. 41–56.

⁵³ J.P. Gieorgica, J. Olędzka, *Wschodni sąsiedzi polski: rosyjskie perspektywy nowego ładu światowego*, [w:] L. Pastusiak (red.), *Perspektywy nowego ładu światowego*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Warszawa 2013, s. 292–323; K.A. Kłosiński (red.), *Rosja: ambicje i możliwości w XXI wieku*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2010.

runkowań zewnętrznych i niemal zawsze była pochodną polityki wewnętrznej. Wektory aktywności międzynarodowej Rosji były z reguły wzmocnieniem, uzupełnieniem i kontynuacją działań podejmowanych przez jej przywódcę w ramach funkcjonującego systemu politycznego. Jej głównym celem było i jest nadal uzyskanie określonych efektów wewnątrz samego systemu, a efekty uzyskane w jego otoczeniu traktowane są w sposób służebny. Dziś takim celem dla Putina jest zachowanie popularności wśród coraz bardziej spauperyzowanego i niezadowolonego społeczeństwa rosyjskiego oraz utrzymanie władzy za wszelką cenę w swoich rękach. Sytuacja obecna w Rosji i Putina przypomina tę z początku XX wieku, kiedy zacofany i opóźniony w rozwoju gospodarczym kraj, w którym narastało rewolucyjne wrzenie, car Mikołaj II próbował ratować poprzez sprowokowanie wojny z Japonią (1904–1905), a co dla niego i Rosji ostatecznie skończyło się katastrofą w 1917 roku.

Dziś Władimir Putin nie chce dopuścić do tego, by Rosja powtórzyła los Związku Radzieckiego, i za wszelką cenę chce przywrócić jej miejsce na globalnej scenie. Z tej perspektywy Ukraina jest dla W. Putina wielkim wyzwaniem, gdyż, jak trafnie zauważa Adam D. Rotfeld:

„Jeśli powiedzie się tam ustrojowa transformacja, ustanowione będą rządy prawa, decentralizacja i demokracja, to w przestrzeni postsowieckiej powstanie nie tylko nowy punkt odniesienia i nowa konfiguracja, ale też wielu Rosjan uwierzy, że zmiana na lepsze jest możliwa w ich kraju. Przykład z Kijowa będzie zaraźliwy. (...) To, że ulica może pokazać czerwoną kartkę tym, którzy sprawują władzę, jest w Moskwie postrzegane jako większe zagrożenie niż tak często komentowana geopolityka czy geostrategia”⁵⁴.

Aneksja Krymu i wojna Rosji z Ukrainą pociągnęły za sobą dalszą polaryzację państw Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie dziś sytuacja jest zupełnie inna niż była 12 lat temu, a to z kolei nie jest bez znaczenia dla całej UE i jej przyszłości, która stoi pod znakiem zapytania. Podczas gdy Polska postrzegła ten konflikt w kategoriach „twardego” bezpieczeństwa, z naciskiem na zagrożenie militarne, to dla Czech, Węgry i Słowacji głównym wyzwaniem była przyszłość ich współpracy gospodarczo-energetycznej z Rosją. Już dawno nie funkcjonuje tutaj ani tzw. Trójkąt Wyszehradzki, ani Trójkąt Weimarski, a polityka zagraniczna premiera Orbana na Węgrzech pokazuje, że model liberalnej demokracji może zostać w środku unijnej Europy zanegowany. Czechy i Słowacja, podobnie jak Węgry, ciążą dziś ku Rosji i dogadują się z Władimirem Putinem. Litwa od 1 stycznia 2015 roku przystąpiła do strefy euro i ma fatalne stosunki z Polską, która bezpowrotnie straciła szansę, aby

⁵⁴ *Ukraina potrzebuje pieniędzy, nie broni. Z prof. Adamem D. Rotfeldem rozmawia Bartosz T. Wieleński*, „Gazeta Wyborcza”, 14–15.II.2015, s. 18.

stać się liderem Europy Środkowo-Wschodniej⁵⁵. Co więcej, wzmocnienie pozycji Polski dzięki jej aktywności i współpracy z krajami Europy Środkowo-Wschodniej mogło też być ważnym atutem w kształtowaniu jej relacji z europejskimi potęgami, głównie z Niemcami i Francją, a także z Rosją. Tę szansę zmarnował były minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski, dla którego głównym kierunkiem stała się – obok Stanów Zjednoczonych – UE, ale ze szczególną rolą Niemiec. Ogłoszenie przez ministra R. Sikorskiego końca tzw. „polityki jagiellońskiej” przyjęte zostało jako rezygnacja z aktywnej polityki w Europie Środkowo-Wschodniej i odwrócenie się od mniejszych graczy na rzecz zacieśniania relacji z Niemcami i Francją⁵⁶.

Z drugiej zaś strony, jak trafnie pisze cytowany już Luke Harding:

„Dwadzieścia pięć lat po tym, jak w czerwcu 1989 roku Solidarność w Polsce zmiotła rządzących komunistów w wyborach, które zmieniły oblicze Europy, podziały między Wschodem a Zachodem rysują się wyraźniej niż kiedykolwiek wcześniej. Polska, Czechy i Węgry są w NATO od 15 lat, a w Unii Europejskiej od dekady, wraz z państwami bałtyckimi. W tym okresie wszystkie te kraje kwitną. To prawdziwe historie sukcesu – pod względem rozwoju demokratycznego, gospodarczego, instytucjonalnego. Ale pozaunijne były republiki upadłego Związku Radzieckiego to zupełnie inna, mniej szczęśliwa historia. Cofają się w rozwoju. Represyjny sposób działania Rosji służy jako szablon dla innych regionalnych przywódców, w tym dla Janukowycza, przed jego obaleniem”⁵⁷.

PODSUMOWANIE

Obecna polityka zagraniczna Władimira Putina – moim zdaniem – jest krótkowzroczna i przyniesie Rosji jeszcze większą izolację nie tylko w Europie, ale również na całym świecie. Przyspieszy, wbrew oczekiwaniom Moskwy, tworzenie się wrogiego Rosji, nowoczesnego państwa i narodu ukraińskiego, które w przyszłości może odgrywać rolę lidera w Europie Środkowo-Wschodniej i stać się wzorem dla Białorusi czy Mołdawii, a także innych państw poradzieckich. Trudności gospodarcze, które potęguje awanturnicza polityka

⁵⁵ M. Janicki, W. Władyka, *Przedrzeźniacze*, „Polityka”, 28.I.–3.II.2015, s. 13–15.

⁵⁶ P. Ukielski, *Polska pozycja w Unii Europejskiej a relacje Polski z Czechami, Słowacją i Węgrami*, [w:] J. Kloczkowski i T. Żukowski (red.), *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej. Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, Kancelaria Prezydenta RP, Ośrodek Myśli Politycznej, Warszawa–Kraków 2010, s. 364–365; *Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2012.

⁵⁷ L. Harding, *Mafijne państwo Putina...*, *op. cit.*, s. 341. Patrz także J. Wojnicki, *Europeizacja czy transformacja – ewolucje systemów politycznych Europy Środkowej i Wschodniej*, „Przegląd Politologiczny”, nr 2/2014, s. 7–19.

Rosji, mogą – jak już pisałem – doprowadzić do poważnego kryzysu politycznego w tym kraju na miarę tego, który dotknął Związek Radziecki w drugiej połowie lat 80. XX wieku i wraz z wojną w Afganistanie w latach 1979–1989 przyspieszył jego rozpad w 1991 roku. Nie jest to więc wymarzona perspektywa dla Rosji, ale nie napawa to też optymizmem, jeśli idzie o UE i jej przyszłość, która – jak już wspominałem – stoi pod wielkim znakiem zapytania. Nie należy bowiem wykluczyć, że Rosja rozpęta pod byle pretekstem wojnę na dużą skalę w Europie, która może doprowadzić do rozpadu Unii Europejskiej i radykalnie zmienić układ sił na arenie międzynarodowej. Dziś takim punktem zapalnym może stać się konflikt Rosji z Turcją, który rozgorzał po zestrzeleniu przez Turcję rosyjskiego samolotu wojskowego. Turcja zaś jako członek NATO może wciągnąć do wojny Stany Zjednoczone i pozostałe kraje Sojuszu Północnoatlantyckiego.

W swojej najnowszej książce Zbigniew Brzeziński, zastanawiając się m.in. nad geopolitycznymi skutkami ewentualnej utraty przez Stany Zjednoczone przodującej roli w świecie i kto stałby się geopolityczną ofiarą tego rodzaju osłabienia oraz jakie byłyby jego implikacje dla wyzwań stojących przed światem w XXI wieku, pisze, że:

„(...) rola Stanów Zjednoczonych na naszym globie będzie przez wiele nadchodzących lat zasadnicza. Zmiany w rozkładzie sił na świecie oraz narastające globalne konflikty sprawiają, że tym bardziej istotne jest, aby Stany Zjednoczone nie wycofały się na pozycje ignoranckiej mentalności państwa garnizonowego ani nie pływały się w zadufanym w sobie kulturowym hedonizmie. W przypadku takiego postępowania geopolityczne perspektywy zmieniającego się świata, w którym środek ciężkości przesuwają się z Zachodu na Wschód, zaczną wyglądać coraz groźniej. Świat potrzebuje Stanów Zjednoczonych, które byłyby żywotnie ekonomicznie, dysponowały atrakcyjnymi rozwiązaniami socjalnymi, odpowiedzialnie zarządzały swoją potęgą, dysponowały jasną i przemyślaną strategią oraz cieszyły się szacunkiem na arenie międzynarodowej, a także z pełną świadomością uwarunkowań historycznych angażowały się w globalne kontakty z nowym Wschodem”⁵⁸.

W zasadzie, zgadzając się z tymi tezami, należy jeszcze dodać, że świat potrzebuje także silnej Unii Europejskiej i NATO, czyli potrzebuje sprawnego systemu euroatlantyckiego. Potrzebuje także nowoczesnej i demokratycznej Rosji! Należy więc uczynić wszystko, aby podmioty te nie zniknęły z areny międzynarodowej i współdziałały ze sobą w wysiłkach na rzecz umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego i budowy nowego, demokratycznego, multipolarnego ładu globalnego.

⁵⁸ Z. Brzeziński, *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013, s. 6–7.

BIBLIOGRAFIA

- Active Engagement, Modern Dementia. Strategic Concept for the Defence and Security of the Members of the North Atlantic Treaty Organization.* Adopted by Heads of State and Government at the NATO Summit in Lisbon 19–20 November 2010, NATO Public Diplomacy Division, Bruksela 2011.
- Afanasjew J., *Groźna Rosja*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.
- Ananicz A., *Rosja po dwóch małych wojnach*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 1, 2009.
- Asmus R.D., *Europe’s Ekstern Promise. Rethinking NATO and EU Enlargement*, „Foreign Affairs”, January/February 2008.
- Asmus R.D., *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, Fundacja Res Publica im. Henryka Rzeczkowskiego, Warszawa 2010.
- Baziur G., *Geopolityczna rywalizacja polsko-rosyjska o Ukrainę w okresie pomarańczowej rewolucji i po jej zakończeniu*, „Przegląd Geopolityczny” t. 7, 2014.
- Beck U., *Das deutsche Europa*, Suhrkamp, Berlin 2013.
- Beck U., *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Bielecki T., *Putin prezydentem już na zawsze?*, „Gazeta Wyborcza”, 8 maja 2007.
- Bielecki T., *NATO na początku XXI wieku*, „Gazeta Wyborcza”, 19 listopada 2010.
- Bielecki T., *Partnerstwo pod kontrolą*, „Rzeczpospolita”, 22 maja 2015.
- Bieleń S., *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2006.
- Bieleń S., Raś M., *Polityka zagraniczna Rosji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2008.
- Bożyk P., *Ewolucja pozycji Rosji w świecie w procesie transformacji systemowej*, [w:] P. Bożyk (red.), *Polska – Rosja. Stosunki gospodarcze 2000–2008*, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Informatyczna, Warszawa 2009.
- Bryc A., *Europejska Polityka Sąsiedztwa w perspektywie rosyjskiej*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Geneza, doświadczenia, perspektywy*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012.
- Brzeziński Z., *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013.
- Cianciara A.K., *Partnerstwo Wschodnie 2009–2014*, ISP PAN, Warszawa 2014.

- Cohen A., *Russia in the Arctic: Challenges to U.S Energy and Geopolitics in the High North*, [w:] S.J. Blank (red.), *Russia in the Arctic*, U.S. Army War College Press, Carlisle 2011.
- Curanović A., *Aktywność Federacji Rosyjskiej w regionie Arktyki w kontekście rywalizacji mocarstw*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2010.
- Czech M., *Kreml straszy świat wojną*, „Gazeta Wyborcza”, 9 marca 2015.
- Dadak K., *Rosja, Ukraina i historyczna szansa dla Polski*, „Arcana” nr 120, listopad–grudzień 2014.
- Fiszer J.M., *Władimir Putin – dlaczego zaufała mu cała Rosja? Specyficzne formy przywództwa politycznego*, [w:] T. Bodio, W. Jakubowski (red.), *Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010.
- Fiszer J.M., *Bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym ładzie globalnym ze szczególnym uwzględnieniem roli Rosji*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” nr 4(43), 2013.
- Fiszer J.M., *System euroatlantycki przed i po zakończeniu zimnej wojny. Istota, cele i zadania oraz rola w budowie nowego ładu globalnego*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013.
- Fiszer J.M., *Czy Rosja pod rządami Władimira Putina zagraża Europie i światu?*, „Biuletyn Analiz i Opinii” nr 03/2015 (20).
- Fiszer J.M. (red.), *Systemy polityczne oraz polityka wewnętrzna i zagraniczna w państwach postkomunistycznych Europy i Azji w latach 2004–2005*, KNP PAN, Warszawa 2005.
- Fiszer J.M. (red.), *Sytuacja wewnętrzna w krajach postkomunistycznych Europy i Azji oraz ich polityka międzynarodowa w latach 2006–2007*, ISP PAN, Warszawa 2007.
- Friedman G., *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012.
- Gessen M., *Putin. Człowiek bez twarzy*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2012.
- Georgica J.P., Olędzka J., *Wschodni sąsiedzi Polski: rosyjskie perspektywy nowego ładu światowego*, [w:] L. Pastusiak (red.), *Perspektywy nowego ładu światowego*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Warszawa 2013.
- Góralczyk B. (red.), *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Harding H., *Mafijne państwo Putina*, Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda spółka z o.o., Kraków 2014.
- Haas de M., *Medvedev's Security Policy: A Provisional Assessment*, „Russian Analytical Digest”, nr 62, 2009.

- Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000.
- Jack A., *Inside Putin's Russia*, Wydawnictwo Oxford University Press, London 2004.
- Janicki M., Władyka W., *Przedrzeźniacze*, „Polityka”, 28 stycznia–3 lutego 2015.
- Jaroszewicz A., *Konsekwencje wojny w Gruzji dla stosunków Rosji z państwami obszaru WNP*, „Tydzień na Wschodzie”, 19 sierpnia 2008.
- Karpienia M., *Kryzys gospodarczy a kraje strefy BRIC*, [w:] A.F. Bocian (red.), *Globalizacja – Polityka – Etyka*, tom IV, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013.
- Kłosiński K.A. (red.), *Rosja: ambicje i możliwości w XXI wieku*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2010.
- Koncepcja polityki zagranicznej Rosji*. Oficjalna strona Prezydenta Federacji Rosyjskiej, www.kremlin.ru
- Konończuk W. (red.), *Imperium Putina*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2007.
- Kowalczyk K., *Polacy o sytuacji na Ukrainie w czasie krymskiego kryzysu*, „Komunikat z Badań CBOS” nr 35, 2014.
- Krastev I., *Kryzys pozimnowojennego ładu europejskiego*, „Nowa Europa”, nr 1(8), 2009.
- Krzemiński A., *Niemcy na huśtawce*, „Polityka”, 30 lipca–5 sierpnia 2014.
- Kuczyński G., *System władzy w Rosji po wyborach prezydenckich*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” nr 3(23), 2008.
- Kuźniar R., *Europa i porządek międzynarodowy*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” nr 2 (t. 50), 2014.
- Kudrow W., *Ekonomika Rosji: istota i perspektywy*, „Ekonomika Światowa i Stosunki Międzynarodowe” nr 2, 2009.
- Lucas E., *Nowa zimna wojna. Jak Kreml zagraża Rosji i Zachodowi*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2008.
- Ławrow S.W., *Filozofia polityki zagranicznej Rosji*, „Międzynarodowa Żyzn”, nr 3, 2013.
- Misiągiewicz J., *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Mroziewicz K., *Duzi chcą być jeszcze więksi*, „Polityka” nr 38, 2014.
- Nowak A., *Putin. Źródła imperialnej agresji*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2014.
- Nowak A., *Pokusy rosyjskiej geopolityki*, „Arcana” nr 44(2), 2008.
- O'Donnell G., *Delegative Democracy*, Chicago 1991.
- Olszański T., *Duma zwiększyła uprawnienia prezydenta do użycia wojska za granicą*, „Tydzień na Wschodzie”, 28 października 2009.

- Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w świetle prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3, 2014.
- Palikanow D., *Rosja: nowa koncepcja polityki zagranicznej stawia na b. ZSRR*, „Kommiersant”, 14 grudnia 2012.
- Piekło J., *Rosja w kryzysie a sen o imperium – polska perspektywa*, „Analizy i Opinie”, nr 95, 2009.
- Piskorska B., *Implikacje Europejskiej Polityki Sąsiedztwa dla „partnerstwa strategicznego” Unii Europejskiej z Rosją*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Geneza, doświadczenia, perspektywy*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012.
- Politkowska A., *Rosja Putina*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2005.
- Portnikow W., *Władca z przypadku*, „Nowa Europa Wschodnia” nr 1, 2008.
- Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2012.
- Radkiewicz W., *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, „Tydzień na Wschodzie”, 20 lutego 2013.
- Raś M., *Ewolucja polityki zagranicznej Rosji wobec Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej w latach 1991–2001*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Russia’s New Arctic Strategy. The Foundation of Russian Federation Policy in the Arctic until 2020 and Beyond*, 18 September 2008.
- Rutkowski J., *Rozwój gospodarki rosyjskiej do 2020 roku – uwarunkowania, szanse realizacji*, [w:] P. Bożyk (red.), *Polska–Rosja. Stosunki gospodarcze 2000–2008*, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Informatyczna, Warszawa 2009.
- Siła rządzi światem. Z Richardem Pipesem rozmawia Michał Potocki*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 20–22 marca 2015, s. A8–A9.
- Skulska B., *Bezpieczeństwo międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2010.
- Sus M., *Niemcy i Polska wobec konfliktu ukraińsko-rosyjskiego w drugiej połowie 2014 r.*, „Biuletyn Niemiecki” 2014, nr 54.
- Stryjek T., *Ukraina przed końcem historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2014.
- Szymański A. (red.), *Turcja i Europa. Wyzwania i szanse*, PISM, Warszawa 2011.
- Tamnes R., *Arctic Security and Norway*, w: *Arctic Security in an Age of Climate Change*, [w:] J. Kraska (red.), *Arctic Security in an Age of Climate Change*, Cambridge University Press, New York 2011.

- Terzi Ö., *The influence of the European Union on Turkish foreign Policy*, Ashgate, Farnham 2010.
- Topolski J., *Siła militarna w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.
- Ukielski P., *Polska pozycja w Unii Europejskiej a relacje Polski z Czechami, Słowacją i Węgrami*, [w:] J. Kloczkowski, T. Żukowski (red.), *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej. Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, Kancelaria Prezydenta RP, Ośrodek Myśli Politycznej, Warszawa–Kraków 2010.
- Ukraina potrzebuje pieniędzy, nie broni. Z prof. Adamem D. Rotfeldem rozmawia Bartosz T. Wieleński*, „Gazeta Wyborcza”, 14–15.02.2015.
- Yekelchik S., *Ukraina. Narodziny nowoczesnego narodu*, Kraków 2009.
- Wiatr J., *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*, Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa 2006.
- Wojnicki J., *Europeizacja czy transformacja – ewolucje systemów politycznych Europy Środkowej i Wschodniej*, „Przegląd Politologiczny” nr 2, 2014.
- Wódka J., *Polityka zagraniczna Turcji. Uwarunkowania wewnętrzne oraz podmioty decyzyjne*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2012.
- Wójcik Ł., *Więzień Kremla*, „Polityka”, 1–6.I.2015.
- Zieliński E., *System konstytucyjny Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005.
- Zięba R., *Międzynarodowe implikacje kryzysu ukraińskiego*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” nr 2 (t. 50), 2014.
- Żuchowski P., *Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej*, „Tydzień na Wschodzie”, 20 maja 2009.
- Żukrowska K. (red.), *Bezpieczeństwo Międzynarodowe*, Ius At Tax, Warszawa 2011.
- Żurawski P. vel Grajewski, *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji a interesy Polski 1991–2004*, Ośrodek Myśli Politycznej, Centrum Europejskie Natolin, Kraków–Warszawa 2008.

ZADANIA I CELE POLITYKI ZAGRANICZNEJ WŁADIMIRA PUTINA

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest analiza polityki zagranicznej Władimira Putina oraz próba ukazania jej przesłanek, zadań i celów. Autor stara się odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących współczesnej Rosji, m.in., czy dąży

ona do odzyskania statusu supermocarstwowego i czy jej polityka zagraniczna zagraża bezpieczeństwu międzynarodowemu? Ponadto próbuje odpowiedzieć na pytania dotyczące przyszłości Rosji i jej roli na arenie międzynarodowej, a także przyszłości prezydenta Władimira Putina. Tezą główną artykułu jest konstatacja, że cele i zadania, jakie postawił Władimir Putin przed polityką zagraniczną Rosji, stanowią poważne zagrożenie dla pokoju w Europie i bezpieczeństwa międzynarodowego. Autor pokazuje tutaj, że Władimir Putin konsekwentnie dąży dziś do odbudowy potęgi gospodarczej i wojskowej Rosji, a jego zasadniczym celem jest umocnienie pozycji Rosji na arenie międzynarodowej – takiej pozycji, jaką miał Związek Radziecki. Jednakże polityka ta, jeśli nie będzie oparta na stabilnym systemie politycznym i gospodarczym Rosji, może zakończyć się katastrofą dla Rosji i jej obecnego przywódcy.

TASKS AND OBJECTIVES OF VLADIMIR PUTIN'S FOREIGN POLICY

Summary

The purpose of the article is to analyse foreign and military policy of Russia under Vladimir Putin and to attempt to show its premises, objectives and goals. The author tries to answer many questions about contemporary Russia, for example: if it seeks to regain the superpower status and whether its foreign policy threatens international security. Moreover, it tries to answer questions on the future of Russia and its role on the international arena as well as the future of President Vladimir Putin. The main thesis of the article is the observation that the objectives and tasks that Vladimir Putin set foreign and military policy of Russia pose a serious threat to peace in Europe and international security. The author shows here that Vladimir Putin is consistent in his full commitment to the reconstruction of economic and military power of Russia, and his main aim is to strengthen Russia's position on the international arena, i.e. obtain the position that the Soviet Union had. However, if the policy is not based on a stable political and economic system, it may result in a catastrophe for Russia and its present leader.

ЗАДАЧИ И ЦЕЛИ ВНЕШНЕЙ ПОЛИТИКИ ВЛАДИМИРА ПУТИНА

Резюме

Целью настоящей статьи является анализ внешней политики Владимира Путина и попытка представления её предпосылок, задач и целей. Автор пытается ответить на многие вопросы, касающиеся современной России, в частности, стремится ли она вернуть себе статус сверхдержавы и угрожает ли её внешняя политика международной безопасности? Кроме того, предпринята попытка ответа на вопросы, касающиеся будущего России и её роли на международной арене, а также статуса президента Владимира Путина в будущем. Главным тезисом статьи является констатирование того, что цели и задачи, которые поставил Владимир Путин перед внешней политикой России, представляют серьёзную угрозу для мира в Европе и международной безопасности. Автор показывает, что Владимир Путин в настоящее время последовательно стремится к восстановлению экономической и военной мощи России, а его главной целью является укрепление позиции России на международной арене – позиции, которую занимал Советский Союз. Такая политика, однако, если не будет опираться на стабильность в политической и экономической системе, может закончиться крахом для России и её нынешнего лидера.